Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6391 Rok XXVIII.

Czwartek 13. czerwca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-99. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zakończenie strajku akademickiego we Lwowie. -- Dramat małżeński. -- Dom wyleciał w powietrze. -- Dwa wyroki śmierci.

Wyróżnienie Polski.

Paryż. (AW) Przy sekretarjacie Ligi Narodów utworzono specjalny komitet fiskalny, który obradować będzie nad sprawami związanemi z budżetem i skarbowością Europy powojennej. Komitet finansowy Ligi obradujący w Paryżu delegował do Komitetu fiskalnego 2 członków m. in. przedstawiciela Polski wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego. Jest to zaszczytne wyróżnienie Polski w związku z badaniem powojennych zagadnień gospodarczych świata. W sferach finansowych ze specjalnem uznaniem spotkały się referaty wiceprez. Młynarskiego spotkały się wahań siły nabywczej złota.

Nowa procedura karna.

Warszawa. (AW.) Od dnia 1 lipca br. wchodzi w życie nowy kodeks postępowania karnego. W myśl postanowień nowego kodeksu rewizji osobistych należy dokonywać za pośrednictwem osób tej samej płci, co rewidowany. W porze nocnej rewizja domowa może być dokonana jedynie w wypadkach nieterpiących zwłoki, jeżeli chodzi o przestępstwo, za które grozi kara conajmniej sześć miesięcy.

Rozbudowa sieci telefonicznej we Lwowie.

Warszawa. Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna Past, uzyskała w swej ojczyźnie pożyczkę w kwocie 10.000.000 koron szwedzkich na rozszerzenie sieci telefonicznej w Polsce. Obecnie ma być rozbudowana sieć telefoniczna we Lwowie, Wrocławiu i w całem zagłębiu naftowem.

Komitet obrony przed wojną chemiczną.

Warszawa. W dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego" ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8-go maja w sprawie utworzenia Komitetu Narodowego dla przygotowania obrony i ratownictwa ludności przed wojną chemiczną. W skład jego wejdą przedstawiciele Czerwonego Krzyża, Ligi O. Powietrznej, Związku Kas chorych, oraz delegaci ministerstw spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, skarbu, oświaty, przemysłu i handlu, robót publicznych, komunikacji i pracy. Komitet ma prawo kooptować przedstawicieli samorządu i świata bankowego.

Regulamin wydany będzie przez ministrów spraw wojskowych i wewnętrznych. — Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Zatwierdzenie wyroku na morderców śp. Sobińskiego.

Warszawa. Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj zażalenie nieważności, zgłoszone przez obrońców Atamańczuka i Werbickiego, zabójców śp. kuratora Sobińskiego we Lwowie. —

Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie i zatwierdził wyrok, skazujący Atamańczuka na karę śmierci, a Werbickiego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Walka byków przy pomocy motocyklów.

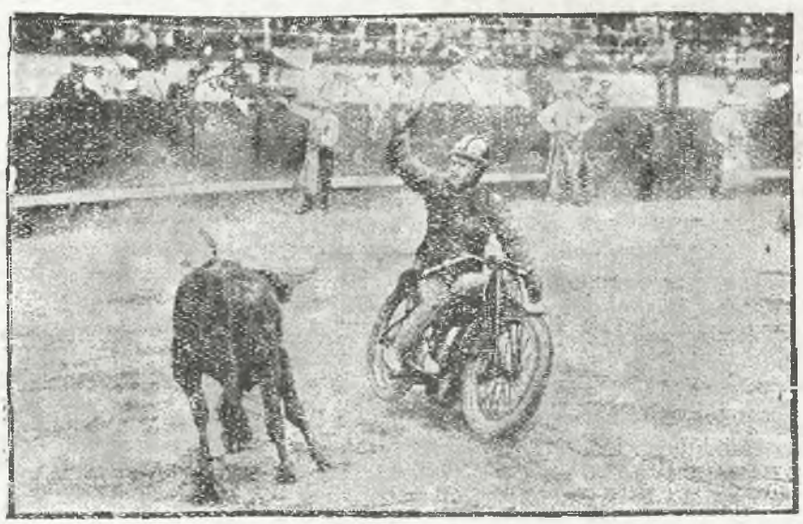

(xy) Miasto San Sebastian, znane z walk byków, ma nową sensację: walkę byków, w czasie której toreadorzy atakują zwierzę nie z konia, ale z motocyklu.

Rycina nasza przedstawia scenę z takiej walki, która odbyła się niedawno po raz pierwszy.

Anglja podejmuje stosunki z Sowietami.

Londyn, (AW.). „Daily Express" informuje, że już rozpoczęło się sondowanie w sprawie ewentualnego podjęcia stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją. W najbliższym czasie rozpocząć się mają rokowania w sprawie wejścia w życie anglo-rosyjskiego układu handlowego.

NOWY USTRÓJ SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

Warszawa (AW.). W Ministerstwie Oświaty rozpoczęły się prace nad ustaleniem podstaw nowego ustroju szkolnictwa średniego. W pracach tych wzięto pod uwagę opinje wypowiedziane ostatnio na zjazdach nauczycielskich.

W rocznicę szarży pod Rokitną.

Konnica polska, która po wsze czasy wsławiła się czy to przeprawą Czarnieckiego przez morzę czy szarżą szwoleżerów przez wąwóz Samosiera — i w ostatniej wojnie o wolność pozostawiła w tradycji — głośną szarżę ułanów Wąsowicza pod Rokitną.

Właśnie mija 14 lat, gdy w wielkiej wojnie światowej — Legjony Polskie nietylko podniosły sztandar żołnierza polskiego, spieszącego z karabinem w ręku do walki o Niepodległość, nietylko stały się kadrą i szkołą dla przyszłego wojska polskiego — ale też pozostawiły tyle pięknych czynów i kart z historji tych walk, że pokolenia całe — będą czerpać z tych kart wzory męstwa i cnoty rycerskiej, tej jedynej ostoji pewności i bezpieczeństwa naszych granic.

Szarża pod Rokitną, która dnia 13 czerwca 1915 roku odbiła się echem po całym świecie — jest w dziejach Legjonów jednym z najpiękniejszych czynów żołnierza polskiego w latach ostatnich.

Brał w niej udział drugi i trzeci szwadron ułanów, które formowały się w Krakowie z członków Strzelca i Sokoła.

Byli tam literaci, artyści malarze, inżynierowie, prawnicy, obywatele ziemscy, rzemieślnicy i włościańscy synowie.

Dnia 3 września 1915 roku komendę nad drugim szwadronem objął porucznik Zbigniew Dunin - Wąsowicz, który przybył z pierwszej Brygady.

Z końcem września wymaszerował drugi szwadron w 110 ludzi i koni z dwoma pułkami piechoty Legj. na Węgry.

Tuż po wyładowaniu — stanął do ciężkiej walki w Karpatach i bierze udział w bitwach pod Cucyłowem, Zieloną, Kirlibabą, później bije się pod Tłumaczem, Korolówką itd.

Trzyma straż na rubieżach bessarabskich, później nad Prutem, na Bukowinie, a do czerwca 1915 roku zdobył już duże i piękne laury w historji walk II. Brygady.

W tym czasie polskie oddziały legjonowe po kilku bitwach stanęły u granicy Bessarabji i natrafiły na silnie obsadzone i dobrze przygotowane okopy rosyjskie.

Walki były ciężkie a straty duże. Trzeba było okrążać wroga.

Dowódca brygady, austr. pułkownik Kutner dał rozkaz rotm. Wąsowiczowi, który dzień przedtem powrócił ze szpitala, by szarżą ułańską dotarł do obozów i zmusił wroga do odwrotu. Dowodziłem wtedy dywizjonem. Nie czekano długo na efekt tego rozkazu.

Na koń! — krzyknął rotmistrz i wnet cały dywizjon w pędzie podążył do okopów nieprzyjacielskich.

— „Trzeci szwadron w rezerwę pod wieś“ — zawołał jeszcze rotmistrz i na czele swoich z drugiego szwadronu skoczył ku linji wrażej a za nim jego nieodłączni towarzysze. Padają strzały; nie jednakże nie powstrzyma już zwyż sześćdziesięciu ułanów, którzy z okrzykiem „naprzód wiara“ — „naprzód polskie ułany“ wichrem dobiegają do celu.

Rwali długim rzędem, równo, jak na ćwiczeniach. Coraz bardziej gęste strzały — dolatują uszu ułanów.

Pada pierwszy ułan Kubik, koń jego pędzi dalej, pada wachmistrz Wąsowicz, ranny, giną konie, spadają z nich ludzie.

Przeszli okopy! Rotmistrz krzyknął: — „Zdawajsia‘ a sołdaci rosyjscy — zdrętwieli na widok pędzących, podnoszą ręce i proszą o zmiłowanie. Okop zdobyty — ale z lewego i prawego skrzydła — wzmógł się ogień karabinów maszynowych i wnet pada „Hoch!“ pod rotmistrzem a on sam trafiony kulą w bok — upadł i usnął na wieki.

Niemal równocześnie por. Włodek, w chwilę potem por. Topór a za nim tylu — tylu innych.

Szarża skończona! Brało w niej udział 71 ułanów, w tem 9-ciu na bocznym patrolu. — Zginęło 16-stu, rannych 30-stu, koni zabitych 24, rannych 22.

Zapadła noc! Ustała strzelanina.

Przed świtem Moskale wycofali się i pole walk dostało się w polskie ręce.

Patrole 2 i 3 szwadronu wyjechały, by drogie zwłoki towarzyszy — ściągnąć w głąb pozycji. Nazajutrz odbył się pogrzeb w Rarańczy — a w 1923 roku przewieziono resztki prochów uroczystym pochodem do Krakowa, gdzie uwieńczone krzyżami „Virtuti Militari“ spoczęły na wieki na rakowickiem cmentarzu.

Nowa Samosierra — Rokitna chwałą okryła wojsko polskie — a ponad wszystkich

POT z rąk i nóg usuwa pewnie i szybko
ETTINGERA SUDORYNA
(jako proszek i płyn). — Wyrób i wyłączny skład
APTEKA M. ETTINGERA 2382
we Lwowie, plac Gołuchowskich l. 14.

21

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Gdyby nie było w pokoju Jacka, potrafiłbym jej może opowiedzieć, jak się rzecz naprawdę miała, a może nawet uwierzyłaby, że mówię szczerze. Ale w obecności Jacka — gdybyście go znali! — coś podobnego było nie do pomyślenia.

Przyznaję, że chociaż czułem się wobec Doris winny, odetchnąłem z ulgą, gdy wyraziła chęć umycia rąk i nie wtrącać się w moje sprawy. Dogadzało mi to raczej, że przez kilka następnych dni nie zechce się kręcić po mojej pracowni w fartuszku i gumowych rękawiczkach! Odegrała swoją rolę, znajdując list, na który prawdopodobnie nie byłbym się nigdy sam natknął.

Zaledwie drzwi się za nimi zamknęły, sięgnąłem do kieszeni. Koperta była gruba, wytworna i nosiła stempel pocztowy z dnia 16 sierpnia 1916 r. z St. Louis. Adresowana było do Maurycego Defoe, Cedar Rapide, Jawa, cyrk.

Pamiętam, ręka drżała mi lekko, gdy z powrotem chowałem list do kieszeni. Czułem, że zawiera on ważną tajemnicę i że biorę na siebie poniekąd odpowiedzialność, odkładając decyzję, co mam zrobić z listem, do następnego widzenia się z Lindą. Chcąc oderwać myśli od tego przedmiotu, powróciłem do walizy, moknącej od dłuższego czasu w przepisanym roztworze soli.

Nie mogłem jednak wzbudzić w sobie poprzedniego zapału do tych detektywnych zajęć do chwili, kiedy pod mikroskopem ujrzałem zupełnie wyraźnie widma czerwonych ciałek krwi. Były bezbarwne, oczywiście, ponieważ hemoglobina została usunięta. Zmierzyłem je na podziałce mikromilimetrycznej: wielkość ściśle odpowiadała czerwonym ciałkom ludzkiej. Ale to, oczywiście, nie może być dowodem. Mój przyjaciel Webb musi oddać mi na usługi swoje laboratorjum fizjologiczne. Około trzech tygodni czasu przeciętnie potrzeba na odpowiednie spreparowanie morskiej świnki, ale może ma jaką gotową? Wlałem płyn do flaszki sterylizowanej zakorkowałem hermetycznie i usiadłem w fotelu, żeby skupić myśli.

Wszystko wskazywało na to, że kulminacyjnym punktem owych „dziwnych rzeczy“, których ofiarą w ciągu ostatnich dni padła Linda, było morderstwo. Morderstwo, oczywiście, nasuwało myśl o Pawle. Trudno było jednak z tych niedostatecznych poszlak określić, czy jest mordercą czy zamordowanym? Zdawałem sobie sprawę, że drogą dedukcji nie dojdę do niczego. Wynalazca wtedy tylko może dokonać czegoś w swojej pracowni, gdy się kieruje przeczuciem. Trzeba jednak trzymać swoje przeczucia na wodzy, bo inaczej zaprowadzą cię w niepożądanym kierunku.

Pierwszą myślą, gdy w garderobie Lindy spostrzegłem plamy krwi na walizce, był odruch, że Paweł jest niejako rehabilitowany, bo oddał życie w obronie jej własności. Ale na poparcie tego przypuszczenia nie znalazłem dotychczas ani jednego faktu. Weźmy więc drugą ewentualność i przekonajmy się, dokąd to nas zaprowadzi?

Wczoraj zrana Linda wręczyła mu czek na pięćset dolarów i kazała zrealizować go w banku, a potem pojechać po walizkę do hotelu Balmont. Postanowił zwiać z walizą i pieniądzmi. Ale w jakim celu? Poco chodził do hotelu Balmont po walizę, jeżeli nie wiedział, co zawiera?

Dobrze. Przypuśćmy, że wiedział, iż zawiera coś bardzo cennego. Udaje się więc do hotelu Balmont i odbiera walizę. Ma pieniądze, pięćset dolarów w kieszeni. Dlaczego nie udał się na dworzec centralny, nie kupił sobie poprostu biletu i nie wyjechał razem z walizą, którą mógł spokojnie w wagonie otworzyć i przeszukać? Nie zrobił tego. Późnym wieczorem znaleziono walizkę z odemwanym zamkiem w umywalni.

Co więcej, zwrócił samochód. Jeżeli nie osobiście, to ktoś zrobił to za niego, gdyż samochód stał za zakrętem, w pobliżu domu. Przypuśćmy — honor! Idźmy dalej. Zatrzymał samochód, wyjął walizkę i poszedł. Działo się to wczesnem popołudniem. Co robił z resztą dnia? I dlaczego, powiadam, miałby zostawić walizkę w garderobie?! Była to sobie zwykła, bez jakichkolwiek znaków szczególnych walizka, z inicjałami Maurycego Defoe, wybitemi z boku.

Nie, nie, ta wersja nie wytrzymuje krytyki! Samo przez się nasuwa się, że brał w tem udział ktoś inny, o którym wspomniałem, wysłuchawszy historji, opowiedzianej przez Lindę, kto szukał czegoś i łudził się że znajdzie tę rzecz w walizce. Tak czy inaczej — zamordował Pawła, żeby tę rzecz posiąść!

To tłumaczyłoby poniekąd brutalność, z jaką obszedł się z walizką. Czy ten ktoś znalazł to, czego szukał? Czy też serja owych ponurych dziwaczności, których ofiarą padła Linda, nie skończyła się jeszcze?

Nie, jeżeli ja mam mieć tu głos! Ja wezmę się do rzeczy — śmieszne, przecież znam ją dopiero od dwudziestu czterech godzin i postaram się urwać łeb całej sprawie.

Linda — niechaj będzie przeklęta ona i błogosławione jej serce! — dotychczas nie chciała przyjąć mojej teorji o istnieniu Kogoś i Czegoś, czego ktoś tak pragnie gorąco. Jedyną jej troską było nie dać się zachwiać w przekonaniu, że Paweł jest tym szczerym przyjacielem, za jakiego go uważała. Ostre przerwała Janinie. Nie chciała słuchać Mitchellów; starała się odwrócić moją uwagę od wszystkiego, co nie było — jak to nazywała — sztuczką ogniową.

(C. d. n.)

wyniosła ułanów naszych z rotmistrzem Duninem - Wąsowiczem na czele.

Dla pamięci i wiecznej sławy podajemy nazwiska tych, którzy w owym dniu brali udział w szarży.

Rotm. Zbigniew Dunin - Wąsowicz, kom. dywizjonu, wnuk Mikołaja, rannego pod Samosierrą poległ. por. inż. Jerzy Topór - Kisielnicki kom. 2-go szw. poległ, por. Roman Prawdzic - Włodek, wł. dóbr, z. kom. dyw. poległ, por. Marjan Fąfara ofic. prow. ranny, wachm. Tad. Adamski, prawnik, zginął, wachm. Wład. Kowakowski, urzędnik pryw. zginął, wachm. Stan. Sokołowski, akademik, ranny, kapr. Karol Karasiński, poległ, kapr. Józef Sperber, ranny, kapr. Stan. Eiserman, ranny, ułani: Michał Majda włość., Antoni Zwatschke, polegli, Jan Metschke, Kaz. Prokop, Jan Krawczyński, Antoni Rołkcel, St. Kamiński, Józef Sala, Jan Beresz, St. Wojciechowski — ranni, Jan Bylica — stracił konia, wszyscy z 1-go plutonu.

Z drugiego plutonu polegli: ułani Bron. Łuszczewski, Eug. Potok - Łada, akad. górn., ranni: kom. pl. wachm. Z. Jagrym - Malczewki (w niewoli amputowano mu nogę), kapr. M. Chwalibóg, Tad. Brinken, ułani: St. Kułakowski, Edw. Ściborowski, konie stracili kapr. Stefan Liszko i Tad. Piętkowski, pozatem brali udział ułani: Jerzy Kuszel, Jan Chwalibóg, Tad. Olchowa, Wład. Lipczyk, Stan. Wołoszyn i Tad. Łękawski.

Z 3-go plutonu polegli: ułani Bol. Kubik, włość., Jerzy Rakowski, Wład. Tworkowski, akad., Tad. Rawski - Starczewski, literat i filozof, Mikołaj Szysz, rzeźnik, Wład. Sierkiejewicz (zginął z ran w niewoli), ranni: kapr. Karol Bokalski, St. Szczepan, uł.: Woj. Mazur, konie stracili: plut. J. Świdziński, kapr. Stan. Grekowicz, Jerzy Oskierka, Wł. Turski, uł. St. Tylicki, Stan .Szymański, pozatem brali udział: kom. plutonu wachm. St. Rostworowski, uł. Jan Raszawski, Stan. Różyc, Stan. Wiązek, kapr. Karol Dobrzański.

Wreszcie z 4-go plutonu zginęli: z ran uł. Baz. Janiszyn, ranni: kom. plut. wachm. Bolesław Wąsowicz, kapr. Józef Stembarth, Emil Gorbaczewski, uł.: Michał Firlit, A. Zabędzki, A. Jakubowicz, Roman Lenowski, Jan Stachura, pozatem konia stracił Tad. Polański, a udział w szarży wzięli: wachm. St. Lubicz, kapr. A. Kosowski, i ułani: Piotr Skawiński, Aleks. Zamojski i Michał Sługocki.

Niechaj nazwiska tych bohaterów, wśród których wielu — wielu już nie żyje — pozostaną zawsze w świetlanej pamięci naszego społeczeństwa, a czyn ich bohaterski niechaj znajdzie w potrzebie — jak najwięcej naśladowców, tak męstwa jak i cnoty rycerskiej.

Z. Zygmuntowicz.

Tragedja bezrobotnych w Rosji sowjeckiej

NA 5 MILJONÓW BEZROBOTNYCH ZALEDWIE 800.000 OTRZYMUJE GŁODOWE ZAPOMOGI.

(—) **„Raj robotniczy"**, za jaki przedstawiają płatni agenci komunizmu Rosję sowiecką, **jest w rzeczywistości krajem niedoli i nędzy robotniczej.** Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy **jest** tamtejszy rynek pracy, który przedstawia się wręcz katastrofalnie. Mówią o tem najlepiej najświeższe dane statystyczne, dotyczące bezrobocia w Rosji sowieckiej.

Oto na początku maja br. stwierdzono urzędownie cyfrę **1,700.000 bezrobotnych** w państwie czerwonych carów. Te oficjalne dane statystyczne **nie odbijają jednak istotnej sytuacji na sowieckim rynku pracy** a to dlatego, że giełdy pracy rejestrują tylko tych bezrobotnych, którzy w sprawozdawczych okresach stracili zajęcie, nie uwzględniając tych wszystkich młodszych bezrobotnych, którzy jeszcze nigdy nie pracowali i bezskutecznie poszukują pracy.

Ponadto statystyki urzędowe **nie uwzględniają bezrobotnych robotników rolnych.** — Czasami tylko zdarza się, że przy okazji niezależnych od giełd pracy akcji rządowych wychodzą na jaw roznaite bliższe szczegóły, dotyczące bezrobocia, a na podstawie tych przypadkowych statystyk można sobie najlepiej wyrobić zdanie o **katastrofalnej wprost sytuacji na rosyjskim rynku pracy.**

Tak np. przed niedawnym czasem Rada komisarzy ludowych poleciła specjalnej komisji przeprowadzić spis proletarjatu wiejskiego dla celów klasyfikacji robotników rolnych. I przy tej to okazji wyszło na jaw, że **ilość bezrobotnych robotników rolnych wynosi w ZSSR. 5,000.000.**

Położenie bezrobotnych w Rosji jest opłakane. Mimo, iż istnieje specjalna ustawa o obowiązkowem popieraniu bezrobotnych i mimo, iż w tej dziedzinie opracowano szczegółowy program, przewidujący rozmaite normy udzielania bezrobotnym zapomóg, **z ogólnej ilości kilku miljonów bezrobotnych zaledwie 800.000 otrzymuje zapomogę rządową, przyczem zapomoga ta wynosi zaledwie 12—30 rubli miesięcznie.** Wartość kursowa sum tych jest nieznaczna, a wartość istotna jeszcze mniejsza, tak, że bezrobotni przymierają z głodu.

A jednak są łatwowierni, którym marzy się ciągle... raj bolszewicki!

W sprawie rezerw węglowych.

CZY ZNÓW DOTKNĄĆ MA LUDNOŚĆ KLĘSKA OPAŁOWA JAK UBIEGŁEJ ZIMY?

Po dotkliwych doświadczeniach opałowych ubiegłej zimy, władze państwowe postanowiły zorganizować rezerwy węglowe, aby ludność większych miast, w razie trudności komunikacyjnych czy drożyzny opału, nie marzła i nie była narażona na wyzysk ze strony spekulantów.

Doniosły ten projekt nie jest jednak dotąd zrealizowany z bardzo wielu powodów, głównie zaś z tego powodu, iż kopalnie nie mogą udzielić kredytu dłuższego, niż dotychczas. Wydaje się więc, że zdrowy i pożyteczny pomysł utworzenia rezerw węglowych skierowany został na ślepy tor, z którego trudno go będzie wyciągnąć.

Wobec tego szanse powodzenia ma inny wniosek w tej sprawie, zgłoszony na posiedzeniu Komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej. Wnioskodawcy projektują, aby Ministerstwo komunikacji zwróciło się do kompetentnych czynników, a więc za pośrednictwem ministerstwa przemysłu i handlu do Banku Gospodarstwa Krajowego, o pomoc kredytową dla przedsiębiorstw przemysłowych, czyniących większe zapasy węgla w lecie. Ministerstwo komunikacji w tem wszystkiem miałoby stosować szczególnie zniżoną sezonową taryfę na przewóz węgla, oraz udzielałoby kredytów frachtowych, dłuższych od normalnych.

Wniosek ten uchwalono. — Ale na tem wszystko się skończyło na razie! A jednak sprawa rezerw węglowych jest zbyt ważna i poważna, aby ją bagatelizowano.

ZWIEDZAJCIE
Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu!

Podatki w czerwcu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu br. płatne są następujące podatki:

1) Do dnia 15 czerwca — wpłata II-ej części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, a kwotą uiszczonych zaliczek za tenże rok, przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 15 maja br. uiścili 1-szą część powyższej różnicy.

2) Do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w maju br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe I.—V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) Podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Nowe tereny kolonizacji polskiej w Brazylji.

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie uzyskało od rządu Stanu Espirito Santo w Brazylji koncesję na kolonizację terenów tego Stanu. Koncesja obejmuje narazie 50.000 hektarów i przewiduje osiedlenie na nich w ciągu najbliższych kilku lat 1.800 rodzin rolniczych z Polski.

Obecnie, po otrzymaniu od rządu polskiego zezwolenia na rekrutację emigrantów-kolonistów, Tow. Kolonizacyjne wydało broszurę z opisem stanu Espirito Santo i warunkami osadnictwa i przygotowuje się już do rozpoczęcia rekrutacji.

Broszura, bogato ilustrowana (zdjęcia zabudowań z dawna osiadłych w Espirito Santo kolonistów polskich, widoki całych kolonij polskich, plantacyj kawy, kukurydzy, manjoki, kakao, trzciny cukrowej, zbiory trzciny cukrowej i td.), zawiera dokładny opis Stanu ze szczególnem uwzględnieniem terenów T-wa Kolonizacyjnego, zarys położenia geograficznego, opis środków komunikacyjnych, klimatu, bogactw naturalnych, warunków życia, zwyczajów, pracy na roli itd., itd., oraz dokładne i szczegółowe warunki osadnictwa.

Towarzystwo zamierza wysłać dwie partje kolonistów jeszcze w miesiącach letnich r b. (lipiec-sierpień).

Reforma kolejnictwa rumuńskiego

dokona się przy udziale firm polskich.

(S) Wkrótce przybyć ma **do Polski** rumuński minister komunikacji i handlu **Madgearu.** Przyjazd jego pozostaje w związku z przeprowadzoną obecnie w Rumunji **reformą kolejnictwa.**

Min. Madgearu opracował szczegółowy program **robót inwestycyjnych** w dziedzinie kolejnictwa rumuńskiego, a jednym z najważniejszych punktów tego programu jest sprawa **przydziału zamówień firmom zagranicznym,** które — jak się okazuje — mogą składać oferty dogodniejsze i tańsze, niż firmy rumuńskie.

W związku z reformą kolejnictwa osiągnięto w tych dniach porozumienie między rządem a Bankiem Narodowym ,w myśl którego Bank Narodowy da zarządowi kolei państwowych do dyspozycji specjalny fundusz 10 milj. lei. Równocześnie min. Madgearu przedłoży parlamentowi projekt ustawy o umowie pożyczkowej w wysokości 4.500 tys. lei, która przeznaczona ma być na wykonanie dwuletniego programu rekonstrukcyjnego rumuńskich kolei państwowych.

Król Fuad zwiedza Europę.

(xy) Król egipski **Fuad I.** odbywa obecnie podróż po Europie, składając wszystkim większym państwom oficjalną wizytę. W towarzystwie króla znajduje się 15 osób, wśród nich marszałek dworu, mistrz ceremonji, dwóch urzędników królewskiego domu i lekarz nadworny.

Rycina nasza przedstawia króla przed jego pociągiem luksusowym na dworcu w Kairo, bezpośrednio przed odjazdem do Europy. Z lewej strony stoi angielski prezydent policji w Kairo, Russel Pasza, obok niego w uniformie głównodowodzący egipskich wojsk, Mussa Fuad.

Hakatyści sopoccy

zarzucają wędkę na polskich kuracjuszów.

(—) Zarząd uzdrowiska w Sopotach czyni u rządu polskiego starania o przyznanie kuracjuszom polskim, przybywającym do Sopotu, tych samych ulg kolejowych, z jakich korzystają kuracjusze uzdrowisk krajowych. Z tych zabiegów łatwo można wywnioskować, jak bardzo zależy Sopotom na przyciągnięciu jaknajwiększej ilości letników i kuracjuszów polskich do tej miejscowości, aby móc polskiemi pieniądzmi napychać kieszenie ultra-pruskich obywateli miejscowych, a sopockiej jaskini gry dostarczyć jaknajwięcej nowych ofiar.

Spodziewać się jednak należy, że władze polskie nie pójdą na rękę sopockim hakatystom w ich apetytach na polskie złote, a to z uwagi już choćby na charakter polityczny Sopot i stanowisko ich wobec Polaków.

Sopoty były i pozostały dotąd niezachwianą twierdzą wojującego prusactwa, przewyższając swoją agresywnością nacjonalistyczną nawet najwięcej pruskie miasta, jak Królewiec, Malbork i inne. Niema niedzieli, ani święta, które nie byłyby wykorzystane na urządzenie prusko - monarchistycznych manifestacyj i demonstracyj „Stahlhelmu“, „Jungdo“, „Wehrwolfu“.

W czasie rozmaitych większych imprez, jak zakończenie karnawału, korsa kwiatowego, finishu wyścigowego, zawodów sportowych itp., przyozdabia się ulice flagami wszystkich państw i narodowości, nie wyłączając takich „mocarstw“, jak Litwy, tylko brak jest polskich barw.

Znaczna część odnajemców mieszkań umeblowanych zachowuje się wobec letników polskich w sposób arogancki, przyczem jednakże każą sobie za pokój umeblowany płacić od 200—300 guldenów miesięcznie, nie licząc wysokiej taksy kuracyjnej.

I w tych warunkach miałoby się popierać to gniazdo hakatyzmu!

Z SALONU WIOSENNEGO.

(Dokończenie)

Jego rozmiłowanie się w przyrodzie znajduje doskonałe odbicie w licznych widoczkach i polowaniach. Obrazy te mówią swoim językiem bardzo silnie. **„Kobieta z wężem“** wyborny w swej charakterystyce pastel, rozedrgany przeogromną gamą barw uzupełnia pokaz prac tego cenionego artysty.

I dalszy artysta — lwowianin — prof. **Kazimierz Łotocki.** Nie zabieliły się tym razem na ścianach sal wystawowych jego pięknie odczuwane śniegi, ni rozedrgały jego doskonałe w swych ujęciach pejzaże. Prof. Łotocki wystąpił tym razem z trzema dziełami, dwoma akwatintami i jedną akwaforta. Wieje z nich głębia sentymentu dla zabytków naszego grodu, tchną doskonale wyczutym i uchwyconym nastrojem. „Stary arsenał na Podwalu“ zdobywa przebojem widza.

P. Zofja Albinowska - Minkiewiczowa wystąpiła z jednem tylko dziełem, zatytułowanem „Wnętrze“, pełnem wytworności blasku barw i światła cechujących wszystkie jej tego pokroju prace.

Sześć prac wystawiła natomiast **p. Janina Nowotnowa,** wykonanych w technice kolorowego linorytu i w technice drzeworytów. **„Motyw z Wenecji“ i „Wejście do kościółka“** mówią o zdecydowanym wyrazie graficznym i pełni natchnienia artystki.

Prace prof. **Marjana Malskiego:** „Portret p. J. Ż.“ i „Studjum portretowe II“ świadczą o prawności technicznej artysty i o dobrem ujmowaniu trudnego problemu pozowania modela.

Z pokaźnym dorobkiem, bo liczącym 19 pozycyj, wystąpił p. **Jan Bednarski.** Poczet wystawionych dzieł obejmuje studja pejzażowe i architektoniczne odznaczające się dobrym rysunkiem, sumiennością i objektywnością w patrzeniu na naturę. **„Kościół N. P. M. Śnieżnej we Lwowie“, lub „Motyw z Pohulanki“** charakteryzują rzetelne umiłowanie tematów artysty.

Podobnie motywów w przyrodzie szuka jako tematów do swoich prac **p. Juljan Krupski.** Potrąca w nich i o fragmenty architektoniczne traktując tak jedno jak drugie w sposób miły dla oka widza.

Trudniej natomiast się pogodzić z pracami **p. Henryka Langermana.** Przynoszą one dziwne typy, degeneratów omal. Powykrzywiane czaszki, pokręcone postacie, nie mogą ku sobie pociągnąć widza. Wprawdzie i modele słynnej Meli Muter rekrutują się też z klijentów kliniki patologicznej, niemniej trudno się z tem pogodzić, by artysta, który ma stwarzać piękno, szczególom naświetlającym przesadnie przykrą rzeczywistość, dawał pierwszeństwo. Duża łatwość techniczna sprzężona jednak z przejaskrawionym, brudnym kolorytem i nieszczęśliwym doborem tematów nie potrafią zająć widza. Przykładem tego sądu może być obraz p. t.: „Festyn“ dający wprawdzie pożądany chaos i potrzebną wibrację, ale przy pomocy typów i akcesorjów budzących odrazę.

Przeciwieństwem sztuki p. Langermana jest sztuka **p. Władysława Zycha,** mówiąca z wierzchołka nowatorskiego kata widzenia, swoistym wyrazem. Zupełne wyzwolenie się od konwencjonalizmu, pospolitości, czy realizmu, dążność do syntetycznej formy i indywidualnego ujęcia kolorystycznego — oto wartości, które przynosi sztuka p. Zycha. Trudną do rozwiązania dla laików **„Kompozycję“** wynagradza ciekawa **„Martwa natura II A“,** dobre w nastroju **krajobrazy I i II,** ale robiące wrażenie niezwykle śmiałych, pięknych projektów na kilimy.

Prócz wymienionych, długi szereg dzieł wystawili: **p. Helena Baczewska - Krasucka** (dobre w kolorycie studjum portretowe), **p. Zefir Ćwikliński** (jak zawsze interesujące fragmenty zakopiańskie), **p. Marja Dolińska** (miłą dla oka w kolorycie martwą naturę), **p. Artur Klar** (dobra w ujęciu martwa natura), **p. Janina Kratochwila - Widymska** (studjum „Kobieta z dzieckiem“), **p. Irena Lamezan Salins,** o której pracach pisaliśmy z racji uprzedniej wystawy, **p. Halina Łapicka** (wdzięczne w ujęciu „Chryzantemy“), **p. Władysław Łuczyński** (ładnie po malarsku oddane „Wierzby“, **p. Józef Pieniążek** (przemiłe fragmenty akwarelowe), **p. Mieczysław Pobisz** (interesujący „Obłok“), **p. Dawid Seifert** (śmiały w technice i nastrojowy w swoich ujęciach: „Rodzina“, — „Mój syn“) p. Iwan Trusz, który wystąpił z trzema, jak zawsze świetnemi pejzażami.

Wystawę dopełniają prace **pp. Julji Smolkównej, Janiny Stankiewiczównej, p. Alfreda Terleckiego i Władysława Żurawskiego** (szereg ciekawych dobrych drzeworytów). Ponadto znajdują się na Wystawie omawiane już przez nas prace p. B. Żukiermana.

Rzeźby **p. Eugenjusza Weinberga,** wykonane w drzewie i gipsie świadczą pochlebnie o poważnem traktowaniu przezeń tej gałęzi sztuki.

M. K.

Zniszczenie chińskiej floty piratów.

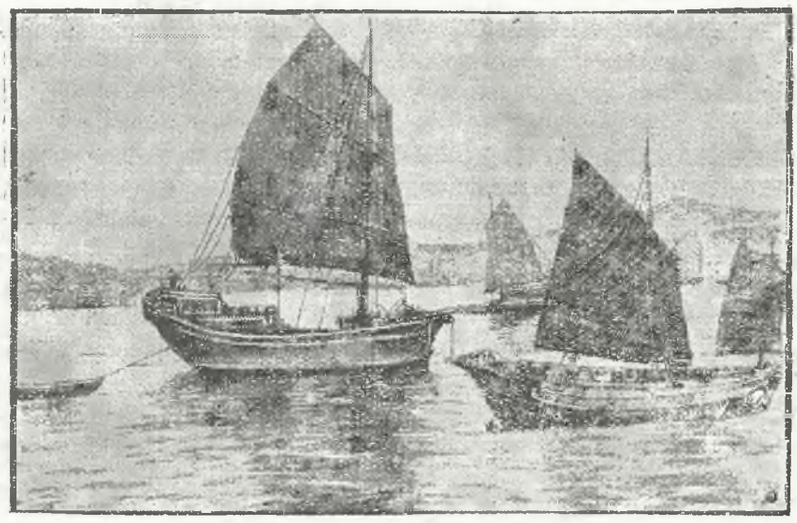

(xy) U ujścia rzeki Yangtse, przyszło niedawno do kilkugodzinnej walki między flotą chińskich piratów a chińskiemi okrętami wojennemi. 20 okrętów pirackich poszło na dno, 1000 piratów utonęło, 250 wzięto do niewoli. Ciekawe jest, że walka ta odbyła się tylko o 30 klm. od Szanghaju, największego portu handlowego Dalekiego Wschodu i że flota ta niepokoiła i grabiła od szeregu miesięcy wsie i miasta u ujścia rzeki Yangtse.

Rycina nasza przedstawia okręty piratów koło wybrzeża chińskiego.

Agitacja wyborcza

przed dwoma tysiącami lat prowadzona była dzisiejszemi metodami partyjnemi.

Najnowsze prace nad odkopywaniem Pompei dowodzą, że wybuch Wezuwjusza zamienił w cmentarzysku to piękne miasto w chwili, kiedy wrzała tam najgorętsza walka wyborcza.

Metody walki były prawie takie same, jak obecnie, o czem świadczą plakaty wyborcze, któremi pokryte są domy, obecnie odgrzebywane z gruzów. Oczywiście agitacja zapomocą plakatów była nierównie trudniejsza, niż obecnie. Najpierw trzeba było sobie zapewnić miejsce na murze. Następnie „albator" bielił wyznaczone miejsce, po nim rozpoczynał swe czynności „scriptor" — pisarz — biorąc sobie do pomocy „laternariusa" (latarnik), który mu świecił podczas pracy nocnej.

Kandydatów zalecali ich zwolennicy w sposób niemniej krzykliwy, niż obecnie. I tak na jednej z takich odezw wypisane są słowa: „Głosujcie na Mansę! Nigdy jeszcze nie był pijany!" Inny plakat sławi, że Julius Flavius Sabinus, to biała owieczka wśród czarnej trzody". Jeszcze inny plakat brzmi: „Jeżeli chcecie mieć dobry chleb, wybierajcie Gracchusa Fristusa".

Przypomina to osławione odezwy z roku 1922 i 1928: „Jeżeli chcesz mieć chleb tani, głosuj na ósemkę" itp.

Jakkolwiek kobiety w owych czasach nie posiadały prawa wyborczego, niemniej podcza walki wyborczej odgrywały wybitną rolę. Dowodzi tego następująca odezwa: „Assilina spodziewa się, że każda żona nakłoni swego męża, aby oddał głos na Luciusa Secundusa". Na innym plakacie: „Kandydaturę Luciusa Tirrenusa poleca gorąco jego wierna babka". Jakaś dama przemawia gorąco za kandydatem Juljusem Politiusem, zapewniając, że „jest tak piękny, jak Apollo".

Napisy zachowały się tak dobrze, jakby dopiero świeżo były wypisane na murach. Należy to zawdzięczać nietylko trwałym farbom ówczesnym, ale i lawie, która nie dopuszczała powietrza.

Morderca z miłości.

Brat zabija brata i przyjmuje jego nazwisko, a potem mieszka z bratową jako jej mąż.

(!) Dwóch było braci: Antoni i Ludwik Schönigowie, po fachu malarze pokojowi. Osiedlili się w mieście Ulm, w Würtembergii. Obaj ożenili się przed kilku laty. Lecz Antoni opuścił żonę i zamieszkał razem z bratem i bratową.

Ludwik nie dochował żonie wiary. Zdradzał ją z innemi kobietami. Ona zaś nie bardzo się tem martwiła, bo utrzymywała stosunki miłosne z szwagrem.

Ubiegłego roku, na wiosnę, bracia zrobili wycieczkę w góry. Z wycieczki tej wrócił tylko Antoni. Opowiedział, że Ludwik uciekł z kochanką swoją do Szwajcarji i miał oświadczyć, że już nigdy do żony nie powróci.

Ludwikowa nie przeraziła się wesołą tą groźbą. Postanowione zostało, że przeniesie się z Antonim do stolicy i tam żyć będą zdala od znajomych, nie ukrywając się już ze swoją miłością.

Przenieśli się do Stuttgartu i tam zameldowali się jako Ludwik Schönig z żoną.

Mijały miesiące. Fałszywa para małżeńska prowadziła spokojne na pozór życie. On pracował w swoim zawodzie, ona przy gospodarstwie. Unikali jednak zawierania znajomości i niechętnie też udzielali się sąsiadom. Przypisywano to okoliczności, że w miodowych miesiącach chcą być sami.

Przypadek sprawił, że razu jednego przybyła do Schönigów w odwiedziny dawna ich znajoma. Własnym oczom wierzyć nie chciała, widząc zamiast Ludwika, Antoniego w charakterze męża Schönigowej. Sprawa wydała jej się mocno podejrzaną. Dyskretnie wyjawiła swe spostrzeżenia urzędownikowi policji, a ten przeprowadził dochodzenie.

Rezultatem śledztwa było aresztowanie Antoniego Schöniga. Z początku podał on, że przyjął imię brata, który wyjechał do Szwajcarji, tylko dlatego, ponieważ brat Ludwik cieszył się większem zaufaniem u swoich klijentów, jak również u kupców. Trwał przy twierdzeniu, że brat uciekł z kochanką, a on zaopiekował się opuszczoną bratową.

Gdy jednak z Szwajcarji nadeszła wiadomość, że nigdzie nie jest tam zameldowany Ludwik Schönig policja nabrała przekonania, że sprawa jest mocno podejrzana. Zaczęła się natarczywa indagacja. Antoni nie był w stanie obronić swego kłamstwa. Odezwało się też sumienie. Przyznał się, że zabił brata i ciało jego zakopał nocą w ogrodzie. Bratowa pojęcia nie miała o jego zbrodni — dodał.

Po przyznaniu się zabójcy zarządzono odkopanie zwłok Ludwika Schöniga, gdzie zostały ukryte. Antoni Schönig sam musiał odkopać grób.

Ludwikową Schönigową zostawiono narazie na wolnej stopie. Antoni Schönig przewieziony został do Ulm i tam stanie przed sądem przysięgłych, oskarżony o zamordowanie brata i przywłaszczenie sobie jego majątku i dokumentów.

SAMOCHÓD
najlepszy- najtrwalszy - najtańszy
CHEVROLET
UPOWAŻNIONE ZASTĘPSTWO WE LWOWIE
ALTSCHÜLLER i S-ka
Pl. Marjacki 6-7. Tel. 18-19
STALE NA SKŁADZIE
Osobowe
Ciężarowe
Autobusy
na dogodnych warunkach. —
Wszelkie oryginalne części: Lwów, ul. Wałowa 11a. Telefon 30-86. 2507

Popieraj wytwórczość krajową.

Dziś Wyścigi konne na torze im. F. Jurjewicza, na Persenkówce.
POCZĄTEK: GODZINA 15·30
Stacje autobusowe: ul. Wałowa i Tor wyścigowy.
Cena pojedynczego przejazdu 1 zł. 227

LEON ŻYPOWSKI.

Patefon i pianino.

(bajka).

Kiedy zmilkło pianino, gdy piękną „suitę“
ukończył grać artysta, w grze mistrzowskiej biegły,
dźwięki niesamowite
patefonu, w pokoju nagle się rozległy...
Jęczał, wył, rzęził, chrapał gramofon przeklęty,
niezręcznie naśladując wszystkie instrumenty,
i nastroju minuty płoszył świstem, zgrzytem,
a przytem,
jęcząc, gwiżdżąc i chrapiąc, drwił z roli pianina:
— „Biednaś ty z klawiszami drewnianemi pako!
„Panowanie nad światem dla mnie się zaczyna!...
A ty? No — powiedz! Zasługą dziś jaką
możesz być w społeczeństwie cierpiana?
Ja, czy wieczorem, czy w nocy, czy zrana,
mówię, gram, śpiewam, na mej lśniącej płycie
odtwarzam znakomicie
wszystko! Ty... czekasz, aż cię ktoś poruszy
i uderzy w bezwładne klawisze!“...

— — — — — — — — — —

„Tak!“ szepnęło pianino, mącąc krótką ciszę,
„Masz rację! Tylko jedna, mała, jest różnica
między tobą, a mojem zadaniem pianina:
bym ja grało mieć muszę cząstkę ludzkiej duszy,
gdy dla twojej maszyny, co tłumy zachwyca,
potrzebna tylko dobra... stalowa sprężyna!“

I. Zjazd Aptekarzy Słowiańskich.

W dniach 10—14 bm. w Poznaniu i Warszawie odbywa się Pierwszy Zjazd Aptekarzy Słowiańskich. Na Zjazd przybywają Bułgarzy, Czechosłowacy, Jugosłowianie. Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 10 bm. w Poznaniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego w obecności przedstawicieli władz państwowych i municypalnych, a zamknięcie w dniu 12 bm. — W ciągu trzech dni zjazdowych będą wygłoszone referaty, tak przedstawicieli aptekarstwa zagranicznego, jak polskiego, które oświetlą stan aptekarstwa w krajach słowiańskich i wskażą drogi do jego najlepszego rozwoju. Poruszone będą również kwestje związane z wykształceniem farmaceutycznem które obecnie we wszystkich prawie krajach słowiańskich, a między niemi i w Polsce, zyskało samodzielne wydziały farmaceutyczne na uniwersytetach. Wreszcie będą wygłoszone referaty o treści czysto naukowej. Zakończenie, będące nieoficjalną częścią Zjazdu, odbędzie się w Warszawie w dniach 13 i 14 bm. Uczestnicy złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzą instytucje farmaceutyczne stolicy, między innemi zakłady uniwersyteckie Wydziału Farmaceutycznego, Państwowy Zakład Higjeny, wreszcie zabytki Warszawy.

W Zjeździe weźmie prawdopodobnie udział około 300 osób, w tem 40 z zagranicy.

Zjazd odbywa się pod protektoratem ministra spraw wewnętrznych p. gen. dra Sławoj - Składkowskiego, a w skład komitetu Zjazdu wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer aptekarskich, Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, Związku Zawodowego Farmaceutów - pracowników, wojskowości, przemysłu itp.

Sześciokrotny wyrok śmierci

zatwierdzony przez Sąd Najwyższy w Warszawie.

MORDERCA WŁASNEJ RODZINY ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY.

Głośną w swoim czasie była sprawa wymordowania całej rodziny bogatego gospodarza Lewandowskiego w Wielkiem Tarpnie w pow. grudziądzkim. W nocy na 23 lutego 1927 roku zostali zamordowani w bestjalski sposób gospodarz Lewandowski, jego żona, matka żony, dwaj synowie i córka.

Śledztwo ustaliło, że mordercą był najstarszy syn Lewandowskiego, Leon. Motywem zbrodni była chęć zawładnięcia całym, znacznym majątkiem rodziców i pozbycia się współsukcesorów w osobach rodzeństwa.

Sąd okręgowy w Grudziądzu w dniu 20 sierpnia 1927 roku skazał kainowego mordercę na sześciokrotną karę śmierci i całkowitą utratę praw obywatelskich. Na skutek skargi rewizyjnej skazanego i wobec wątpliwości co do jego poczytalności, Sąd Najwyższy wyrok powyższy uchylił i nakazał ponowne osądzenie sprawy.

Po przeprowadzeniu powtórnej rozprawy w dniu 24 stycznia br. Sąd okręgowy w Grudziądzu, ustaliwszy najzupełniejszą poczytalność mordercy, szkazał go znów na sześciokrotną karę śmierci.

I tym razem skazany odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który jednak że skargi nie uwzględnił i wyrok sądu okręgowego utrzymał w mocy.

Zagadkowa śmierć uczonego.

SKANDAL TOWARZYSKI. SAMOBÓJST WO CZY MORDERSTWO?

(?) W sferach towarzyskich Nowego Yorku opowiadają sobie od kilku dni o zagadkowej śmierci profesora tamtejszego uniwersytetu prof. dr. Russela Gordon Smitha. Śmierć ta nastąpiła w warunkach, które przypuścić każą, że ma się tu do czynienia jeśli nie z morderstwem to samobójstwem, a w każdym razie sprawa wygląda na skandal towarzyski.

Zwłoki profesora znaleziono w nocy na chodniku, pod oknami mieszkania pani Ethel Clyde, z połamanemi członkami. Wyglądało to tak, jakby wypadł oknem z trzeciego piętra na bruk.

Prof. dr. Smith utrzymywał z panią Clyde przyjacielskie stosunki, a przejaźń ta była starej daty, bo sięgała jeszcze r. 1914. Przed wojną światową pani Clyde poślubiła niemieckiego oficera. Rozeszła się z nim następnie i przyjęła z powrotem rodzinne swe nazwisko. Piękna, bogata i niezależna, odgrywała dość znaczną rolę w życiu towarzyskiem Nowego Jorku. Prof. Smith bywał u niej częstym gościem. Wiedzieli o tem ich wspólni znajomi, że poważny uczony kocha się w pięknej pani.

Na kilka godzin przed śmiercią profesora Smitha, znajomi widzieli go, jak wchodził do domu, gdzie mieszka pani Clyde.

Podczas przesłuchiwania świadków, zeznawała pani Clyde, że istotnie prof. Smith odwiedził ją tego wieczora i pozostał do późna. W pewnej chwili, służba już wtedy spała, wyszła z pokoju, by przynieść profesorowi szklankę wody. Żalił się bowiem, że słabo mu się zrobiło. Wróciwszy z wodą zauważyła, że okno jest otwarte, a profesor znikął. Nie może sobie przypomnieć, która wtedy była godzina. Nie wie też, jakim sposobem wydarzyć się mogło nieszczęście: czy prof. wychylił się zbytnio z okna i, straciwszy równowagę, runął w próżnię, czy też miał zamiar popełnić samobójstwo i dlatego wysłał ją z pokoju. Zaalarmowała ludzi i wtedy zjawiła się też na miejscu wypadku policja.

Sytuacja przemawia przeciw pani Clyde. Domysłom niema końca. Opowiadają sobie, że jakiś inny wielbiciel wyrzucił profesora oknem, zastawszy go u pięknej pani o tak późnej porze. W samobójstwo nikt ze znajomych wierzyć nie chce. Profesor Smith był bogaty, żył w uregulowanych stosunkach, usposobienie miał flegmatyczne i niczem nie zdradzał zamiaru pozbawienia się życia.

Tragiczna studnia.

MORDERSTWO Z PRZED DZIESIĘCIU LAT. — ZWŁOKI KOBIECE W STUDNI. — MĄŻ PRZYZNAŁ SIĘ DO MORDERSTWA I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

(xy) Przed kilkunastu dniami znaleziono w studni należącej do rolnika Ernesta Collota w Marsannay-le-Bois koło Dijon (Francja),

kości ludzkie, należące do kobiety.

W sprawie tej przesłuchiwała policja jako świadka Collota,

którego żona zniknęła wśród tajemniczych okoliczności dn. 21 grudnia 1918 r.

Wraz z kośćmi znalezionemi w studni, wydobyto również resztki odzienia i stwierdzono,

że należą one do żony Collota.

Samobójstwo? Morderstwo?

Nad tem właśnie zastanawiała się policja pragnąc wyświetlić tajemniczą sprawę.

Podejrzenie padło naturalnie na Collota.

W ciągu sześciu godzin przesłuchania Collot przyznał się wkońcu, że zabił swoją żonę. — Dnia 21 grudnia 1918 roku pokłócił się on z swoją żoną o ogień, który chciała rozpalić w piecu **i w trakcie kłótni tracił ją silnie na maszyny rolnicze. Pani Collot umarła wskutek śmiertelnego uderzenia.**

Collot przyznał się do zbrodni swojemu szwagrowi, który poradził mu, aby zataił śmierć swojej żony i rozgłosił wszędzie, że zniknęła w tajemniczy sposób.

Tak też Collot uczynił. Ale gdy zwłoki ukryte w domu, zaczęły się rozkładać i wydawać niemiłą woń,

Collot wraz z szwagrem wrzucili je do studni, gdzie je obecnie znaleziono.

Po złożeniu tego zeznania żandarmi mieli odprowadzić Collota do więzienia.

Ale Collot skorzystał z chwili ich nieuwagi, wymknął się z żandarmerji i uciekł do swojego domu. Tam popełnił samobójstwo oddawszy do siebie dwa strzały ze strzelby myśliwskiej.

Kiedy ścigający go żandarmi przybyli do domu zastali już tylko zimne zwłoki Collota.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi

Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

Dalsze przemówienia obrońców.

(K. D.) W dalszym ciągu swych wywodów obrońcy Skurdy i Bohusza, adw. dr. Głuszkiewicz nadmienia, że prokurator przedłożył tylko namiastki dowodów. Obrońca zaś w odpowiedzi przytoczyć może dowody niewinności swych klijentów, ujawnione w wynikach rozprawy.

Dalej mówi dr. Głuszkiewicz, że oskarż. Skurdo wrócił do Polski wiedziony patrjotyzmem, a osiadł we Lwowie, chcąc tu kończyć przerwane przed 20 laty studja, co stwierdził świadek prof. dr. Leśniański.

Tragedja Skurdy może stanowić znakomity temat dla autora „Niespodzianki". Zajmuje się też obrońca zeznaniami świadków, którzy na rozprawie spierali się do kogo należy ewidencja zapotrzebowania, do kogo dostaw. do kogo odbiór. Słowem rozprawa obecna przemieniła się w polemikę prawniczą. Każdy mówił inaczej. Sprzeczności te kreślą obraz niezdrowego systemu gospodarki kolejowej.

Prokurator powołuje się na dowody rzeczowe w postaci zapisków Pawłowicza i Leitera, później schodzi na fortepian, wreszcie na anonimy.

W praktyce śledczej i sądowej, o ile chodzi o te dowody rzeczowe, moda ciągle się zmienia. Najpierw był modny włos, później pies policyjny, później ślady uwiecznione w odlewach gipsowych. Co do Skurdy i Bohusza pozostaje tylko rzeczowy dowód w postaci jednego anonimu. Sędzia śledczy oskarżonym anonimów nie produkował. Odczytano je dopiero na rozprawie na wniosek prokuratora. Anonim jest jadem społecznym, trucicielem sprawiedliwości. Już przed 2000 laty mówi o nim wielki rzymski prawnik, „że korzystać z anonimu nie przystoi naszej wielkości państwowej i narodowej". Plotki i wersje, o których mówił prokurator, że stanowią one „vox populi", który jest „vox Dei" należy wręcz przeciwnie nazwać „vox szubrawcy", „vox kanalji".

„Dowody" z anonimów, nie są żadnemi światłami, a tylko oparami djabelskiego baguiska.

Wreszcie omawia dr. Głuszkiewicz zeznania zawiedzionych i odpalonych dostawców i nadmienia, że są to osoby z pod znaku Merkurego, będącego bogiem nie tylko rzetelnego handlu, ale i bogiem kłamstwa, oszustwa i wszelkich innych bezeczności.

Okropna krzywda, jaka zdaniem mówcy — spotkała oskarżonych Skurdę i Bohusza przez postawienie ich pod pręgierz oskarżenia, nie może się już odstać. Mówca apeluje do ławy przysięgłych, by przynajmniej odgrzebała tych, których żywcem chciano zakopać i zdjęła piętno zbrodni i hańby z niewinnych ludzi.

Nacechowano głęboką erudycją przemówienie adw. dr. Głuszkiewicza słuchane było z wielką uwagą.

Do poziomu swych przedmówców dostroił się w całej pełni obrońca osk. Konasińskiego, adw. dr. Hecht.

— Z biedy i niezaradności naszej powojennej — mówił — powstają niesłuszne anonimowe i nieanonimowe oskarżenia jako wynik osobistych porachunków, mające rozwiązać skomplikowane zagadnienia naszego życia ekonomicznego. Wystarczy np. być urzędnikiem zasobów, by mieć markę złą i być obryzganym błotem.

Jeśli opinja publiczna, o której mówił prokurator, że jest tym „vox populi, vox Dei", kogoś potępia, zasądza, wskazując na niego, jako na zbrodniarza, nie wolno jej zaraz bez krytycznie uwierzyć, bo opinja publiczna powojenna jest chora. Szukając winy opłakanych stosunków upraszcza ona sobie myślenie, bo zamiast mozolnie szukać przyczyn zła — dostaje gotowych kilka nazwisk, często najniewinniejszych ludzi, będących ofiarą intryg i złośliwości.

Tragedją oskarżonego jest to, że z chwilą gdy stanie przed sądem stosuje się już do niego większą miarę wymagań moralnych. Musi on odpowiadać już nie tylko za siebie, ale i za czynności swej rodziny i znajomych.

Dalej dziwi się obrońca, dlaczego tu na ławie zasiada równocześnie 8 osób, skoro wedle litera prawa, każdy z oskarżonych mógł i powinien odpowiadać osobno.

Przeszedłszy do szczegółowego omówienia sprawy zarzutów, skierowanych przeciw osk. Konasińskiemu, oświadcza obrońca, że zarzut na temat wzajemnego współdziałania oskarżonych jest dla niego zagadką.

Osk. Konasiński był w Wydziale zasobów tylko pisarzem i robił jedynie to, co mu kazano, nic więcej pozatem.

Rodzice żony Konasińskiego od kilkudziesięciu lat znają się z Leiterami, utrzymywali z nimi stosunki towarzyskie. Zdarzało się, że czyniono sobie wzajemne grzeczności. Leiterowa posyłała żonie Konasińskiego ryby, ta znów odwzajemniała się kapustą, czy jakimś fartuszkiem.

Zeznania Konasińskiego przed sędzią śledczym, gdzie ten przyznał się do pobierania 2 proc. od dostaw wykonywanych przez Leitera — tłumaczy obrońca zgodnie z późniejszymi zeznaniami swego klijenta, że ten aresztowany i odstawiony do sądu nagle dostał szumu w głowie i zaskoczony pytaniami sędziego śledczego, mając wrażenie, że na wypadek przyznania się zostanie zwolniony powiedział o 2 proc, nie chcąc wspominać, że były to tylko ryby, w obawie, by mu żony nie aresztowano.

Zeznania te chciał nazajutrz odwołać, ale z braku sędziego śledczego, który chwilowo wyjechał, uczynił to dopiero za kilka dni. O nadużyciu władzy urzędowej nie można mówić, bo był on tylko pisarzem, nie mającym żadnego prawa decyzji.

Obrońca apeluje do przysięgłych, by wydając werdykt, mieli na uwadze i ten szczegół, że Konasiński był nie tylko oficerem armji zaborczej, ale i armji polskiej, pełniąc służbę na froncie w pancerce i prosi o wydanie uwalniającego werdyktu.

Duże zainteresowanie wzbudziło przemówienie obrońcy osk. Leitera, adw. dr. Bromberga, świetne tak w formie, jak i rzeczowe w treści.

Podnosi mówca m. in., że zasadą dobrego kupca powinno być, interesować się swym nabywcą i badać, czego on potrzebuje, by mu na każde żądanie móc oferować, a następnie dostawić towar na czas.

Takim kupcem był Leiter. Straciwszy wiele wskutek upadku Austrji, on niegdyś właściciel drzewostanów i lasów, został „szmaciarzem". Wstydząc się figurować jako taki, występował pod różnemi firmami. Ze wszystkich dostaw wywiązał się. Zachodzi tylko kwestja co do brzostu, którego nie dostarczył tylko dlatego, bo wobec oddania zamówienia komu innemu, sprzedał brzozy, nie mogąc przewidzieć, że tamten z dostawy się nie wywiąże.

Cały ten proces jest dziełem niesumiennych spólników Leitera, spekulantów Iżyckiego i Grojsmanna i ich oszczerczych donosów, które w świetle wyników rozprawy nabrały właściwego swoistego posmaku. Wedle bowiem zeznań świadków złożonych w śledztwie, prokurator miał prawo wygotować oskarżenie, którego podstawy proces zredukował do rzędu poszlaczków i plotek niczem nie popartych. Dalej twierdzi obrońca, że głównem źródłem oszczerstwa o łapówce 2000 dol. był Iżycki. Ciekawie — zdaniem mówcy — przedstawiają się niektórzy urzędnicy, biorący udział przy odbiorze towarów od Leitera i ich z Leiterem rozmowy.

Dziwne, że Leiter „zły duch Pawłowicza" nie dostał zamówień, ani na setki tysięcy progów, ani na setki tysięcy innych dostaw. choć otrzymawszy dostawę np. na 100.000 progów, napewno by ją wykonał.

Tymczasem Pawłowicz, mimo kartelu kupców przeciw lwowskiej Dyrekcji, ani Leiterowi dostawy drzewa nie daje, a powierza je innym po cenach, po których oni nie mogą wykonać. Dba Pawłowicz o warunki dogodniejsze i korzystniejsze dla Skarbu. Nie jest prawdą, by w wydziale zasobów Dyrekcji lwowskiej za urzędowania Pawłowicza był nieporządek. Wara kamieniem rzucać na tych, co robili lepiej, niż poprzednicy. Niema szkody. Formaliści austrjaccy mieli sumienie w papierze, Pawłowicz, praktyk i kupiec, miał sumienie w sercu. Nawet gdyby Leiter był wyłącznym dostawcą, wtedy możnaby mówić tylko o forytowaniu, a nie o nadużyciu władzy urzędowej.

W postępowaniu Leitera i jego stosunku do Dyrekcji lwowsk. niema żadnych znamion czynu karygodnego.

Obrońca wierzy, że podzielą ten pogląd i przysięgli.

Na tem odroczono rozprawę do dziś.

W dniu dzisiejszym przemawiać będą obrońcy reszty oskarżonych, tj. adwokaci dr. Grek. dr. Axer i dr. Insler.

Jutro nastąpi resume przewodniczącego, poczem udadzą się przysięgli dla wydania werdyktu.

Sprawozdanie z ostatniej chwili, podajemy na stronie 11-ej.

Oszust poszukiwany

listami gończemi przez stanisławowską policją aresztowany w Drohobyczu.

Drohobycz, w czerwcu.

(hł.) Do Drohobycza przyjechał onegdaj autem ze Stryja niejaki Schmerl Zygmunt Rechen, liczący lat 36, pochodzący ze Stanisławowa. Gdy auto znalazło się w Rynku, Rechen szybko zmieszał się z tłumem, nie zapłaciwszy szoferowi należytości za jazdę.

Zjawił się on następnie w mieszkaniu

rzeźnika Freimana, któremu zaproponował „korzystną“ dostawę bydła, domagając się przytem zadatku i użyczenia noclegu. Freimanowi wydało się to wszystko mocno podejrzanem, to też zawiadomił policję. Wysłany wywiadowca Feldman sprowadził owego osobnika na komisarjat, gdzie okazało się, że Rechen jest znanym na brukn stanisławowskim ptaszkiem, poszukiwanym listami gończymi przez tamtejsze władze policyjne za dokonanie szeregu oszustw. Znaleziono przy nim kilka fałszywych legitymacyj m. in. paszport na nazwisko Zygmunt Schmerl, wydany rzekomo przez konsulat polski w Ameryce oraz książeczkę wojskową na nazwisko Efroim Dienstl.

Oszusta, który się gorżko rozczarował w Drohobyczu, oddano do dyspozycji władz policyjnych w Stanisławowie.

Zakończenie strajku akademickiego.

List młodzieży do Episkopatu. — Wiec na Politechnice.

(d) Wczoraj strajk młodzieży akademickiej we Lwowie został definitywnie zakończony, a dziś rano w wyższych uczelniach zapanował ruch normalny. Formalnie zakończony on został jeszcze wczoraj w południe w chwili, gdy Lwowski Komitet Akad., który prowadził strajk, wystosował do Episkopatu list następującej treści:

„Najczcigodniejsi Arcypasterze! Do głębi wzruszeni i miłością i zrozumieniem nas przez Wasze Ekscelencje, za list, wydany do Polskiej Młodzieży Akademickiej w chwili ciężkiej walki o nasze najświętsze prawa, z całej duszy dziękujemy za te słowa silne, wyniesione ponad wszelkie ludzkie względy, tak sprawiedliwe i tak pełne miłości. Nie omyliły się Wasze Ekscelencje, skoro wyrazili przekonanie, że za wezwaniem Ich wszyscy pójdziemy.

Ufając w zupełności Ich doświadczonej o dobro całej młodzieży polskiej trosce, zapewniamy Wasze Ekscelencje o naszem wdzięcznem oddaniu i najgłębszej czci, i donosimy Waszym Ekscelencjom, że na Ich życzenie i wezwanie, strajk z dniem dzisiejszym porzucamy.“

* * *

Następnie popołudniu wiec ogólno-akademicki decyzją swoją proklamował zakończenie strajku Wiec ten odbył się na dziedzińcu politechniki przy udziale rektorów: ks. Gerstmana, dra Zipsera i dra Markowskiego, którzy serdecznie przemówili do zebranej młodzieży, nawołując ją, by dała posłuch władzom uniwersyteckim i w imię dobra nietylko własnego, ale także i Państwa, strajk dotychczasowy zlikwidowała.

Po tych przemówieniach wśród zebranych dał się zanważyć rozdźwięk z tego powodu, że Lwowski Kom. Akad. już w południe bez zwołania wiecu ogólno-akademickiego samowolnie ogłosił zakończenie strajku, przeciw czemu obecni zaprotestowali i komitetowi strajkowemu uchwalili votum nieufności.

Jednego z przewódców ruchu strajkowego p. Sałabuna, gdy zjawił się na trybunie, poprostu wygwizdano i nie dopuszczono do głosu. Powszechna wrzawa i okrzyki oburzenia zmusiły go do usunięcia się z trybuny. Inni członkowie L. K. A. po tym incydencie nie mieli odwagi pokazać się podnieconym kolegom.

Po przemówieniach jednak nowowybranego rektora politechniki dra Weigla, oraz akademików Zduńczyka i Bieleckiego, prezesa Koła międzykorporacyjnego, zebrani uchwalili dać posłuch wezwaniu rektorów, czem strajk został zupełnie zlikwidowany.

Wiec zakończył się owacją, urządzoną na cześć rektorów.

Sledztwo przeciw majorowi Rylskiemu

o zamordowanie swej żony śp. Stefanji w Pietryczach

zostało wznowione przez Sąd apelacyjny we Lwowie.

(d.) Przed kilku tygodniami „Wiek Nowy“ pierwszy szeroko omówił sprawę tajemniczego zgonu śp. Stefanji Rylskiej, właścicielki dóbr Pietrycze koło Złoczowa, męża majora W. P. Jak wiadomo po odgłosie kilku strzałów w ogrodzie dworskim znaleziono śp. Rylską nieżywą w dziuple starego jasionu, mającą przestrzeloną skroń. Przyjęto wówczas, że śp. Rylska zginęła śmiercią samobójczą, pochowano ją, a następnie cały jej majątek odziedziczył mąż zmarłej.

Tymczasem później powstały pogłoski, że śp. Rylska została zamordowana przez męża swego. Sąd złoczowski prowadził nawet w tym kierunku pierwiastkowe dochodzenia przeciw majorowi Rylskiemu, lecz te zastanowił. W następstwie tego były zarządca dóbr śp. zmarłej, pan Rostocki, został oskarżony o fałszywe zeznania. W czasie rozpraw jednak obrońca jego, dr. Aleksandrowicz, naprowadził kilku świadków i liczne dowody, na podstawie których trybunał rozprawę odroczył, aby sędzia śledczy przesłuchał powołanych świadków i dokonał wizji lokalnej. Wnioski te miały podtrzymać prawdiwość zeznań Rostockiego w śledztwie.

Równocześnie jednak sprawą tą zajął się nadprokurator lwowski p. Malina. Po zbadaniu sprawy p. Malina polecił prokuratorowi w Złoczowie cofnąć akt oskarżenia, skierowany przeciw p. Rostockiemu, a Sąd apelacyjny onegdaj polecił wznowić postępowanie śledcze przeciw majorowi Rylskiemu o zbrodnię morderstwa. Do przeprowadzenia tej sprawy został wydelegowany sąd okręgowy w Przemyślu.

Przeciw delegacji sądu przemyskiego do tej sprawy major Rylski wniósł odwołanie, które tymi dniami będzie załatwione.

Z światka złodziejskiego.

(d.) Niedawno temu z lodowni przy ul. Kąpielnej na szkodę Benia Kalischa, zamieszkałego przy ul. Kaźmierzowskiej l. 12, skradziono beczkę śledzi, wartości 200 zł. — Wczoraj dopiero policja aresztowała sprawcę tej kradzieży, a to Józefa Kowalskiego, mieszkającego przy ul. Zamkowej l. 2.

Tak samo aresztowany został Nisel Berl Finkel, liczący 25 lat, zamieszkały przy ul. Batorego l. 28. Ten systematycznie kradł w sklepie Blauguta przy ul. Furmańskiej 9.

Spółkę złodziejską tworzyli dwaj kieszonkowcy: Wilhelm Freimuth, zamieszkały przy ul. Sieniawskiej l. 8 i Moses Gold, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 2. Obaj oni zostali przychwyceni na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Kazimiery Baranowskiej, zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 14, w chwili, gdy ona przechodziła ul. Czarnieckiego.

Niejaka Paulina Rogalska, licząca 20 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkani, wprowadziła policję w błąd przez upozorowanie kradzieży kasetki ze złotem, wartości 2700 zł. Za to Rogalską policja aresztowała.

Dalej do aresztów policyjnych dostali się: Władysław Sedlaczek, liczący 20 lat, zamieszkały przy ul. Grodzickich l. 2, za przekroczenie dozoru policyjnego, oraz Antoni Samosij, liczący 21 lat, zam. w Zamarstynowie przy ul. Króla Jana l. 4, za usiłowane włamanie do realności przy ul. Nęckiego 11.

Sprawy kolejarzy.

Przyjmowanie rzemieślników na kolejowe kursy fachowe.

(s) Jedna z dyrekcji kolejowych wydała zarządzenie, na mocy którego na dyrekcyjne kursy fachowe są przyjmowani **wychowankowie szkół rzemieślniczych** względnie ślusarze z wykształceniem przynajmniej w zakresie 7 oddziałów. W związku z tem Z. Z. K. zażądał, by na wspomniane kursy byli przyjmowani również i ci pracownicy, którzy **uzyskali świadectwa rzemieślnicze już po przyjęciu na P. K. P.**

Świadectwo rzemieślnicze **winno być uznawane** bez względu na to, w jakim momencie pracownik je otrzymał tembardziej, iż pracownicy ci posiadają **odpowiednią praktykę fachową**, nabytą dłuższą służbą kolejową.

* * *

Warunki pracy w parowozowniach.

Ministerstwo Komunikacji wydało polecenie, by wszystkie Dyrekcje P. K. P. **podały rewizji warunki pracy pracowników parowozowni, warsztatów, składów opałowych** itd. i by zastosowały do tych pracowników odpowiednie współczynniki pracy, zgodnie z postanowieniami rozporządzenia z 10 czerwca 1920 o czasie pracy na P. K. P.

Sprawa wysokości **dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe** jest przedmiotem rozważań w Ministerstwie Komunikacji.

Pamiętajcie o niewidomych

We Lwowie zawiązało się niedawno pod przewodnictwem małżonki komisarza Rządu p. Zofji Nadolskiej Towarzystwo opieki nad niewidomymi, które przystępuje do dzieła nietylko z żarliwą chęcią służenia sprawie, lecz także z przemyślanym dokładnie programem. Oto główne jego zarysy:

Celem T-wa jest dążenie, by z każdego, wzroku pozbawionego człowieka uczynić jednostkę samodzielną, na **byt** swój pracującą, pożyteczną społeczeństwu i państwu, niemniej dążenie do ułatwienia warunków bytu osobom, pozbawionym wzroku.

Do tego celu Towarzystwo zamierza dążyć przez:

a) szerzenie oświaty **wśród** ociemniałych i budzenie poczucia własnej godności;

b) rozpowszechnianie **rzemiosł**, które mimo braku wzroku dadzą się wykonać podobnie, jak szczotkarstwo i koszykarstwo;

c) tworzenie domów **pracy**, gdzie każdy niewidomy prócz opieki znajdzie dla siebie warstat pracy i zbyt dla swoich wyrobów;

d) założenie drukarni, która wytłaczałaby książki pismem punktowem;

e) stworzenie bibljoteki i wypożyczalni książek;

f) dopomaganie niewidomym w wyszukiwaniu pracy i staranie się dla nich o różne udogodnienia gospodarczo-społeczne.

„Towarzystwo opieki nad niewidomymi“ ma więc do spełnienia zadanie zasługujące na żywe poparcie. Zawiązanie go było konieczne, bo dotychczas zorganizowana była opieka tylko nad młodzieżą do 22 roku życia w Zakładzie dla ciemnych we Lwowie i nad inwalidami, którzy wzrok stracili na wojnie.

Do wykonania zakreślonego programu przystępuje Towarzystwo z pełną wiarą, że zabiegi jego nie pójdą na marne, bo nie odmówią mu poparcia i pomocy ludzie dobrej woli.

Wkładka miesięczna wynosi 1 zł.

Zgłoszenia na członków przyjmuje skarbnik T-wa WP. Zygmunt Gubrynowicz, dyrektor M. Zakładu Zastawniczego, ul. Wałowa L. 9.

Ś. † p.

JAN QUEST

B. KUPIEC i OBYWATEL M. LWOWA

ur. w r. 1854, zmarł dnia 11. czerwca 1929 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w Tremesni (Czechosłowacja).

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 14. czerwca b. r. w Tremesni na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

26545 **RODZINA.**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 17. czerwca 1929, o godz. 9 rano, w kościele OO. Dominikanów. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Wypadek budowlany w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Dziś około godz. 12-tej w południe w Warszawie przy ulicy Filtrowej 83 w jednym z gmachów osiedla artystów plastyków zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwaj robotnicy kanalizacyjni rozpoczęli kopanie kanału ziemnego, który doprowadzili do piwnicy. Robotnicy ci, pracujący pod prowizoryczną podłogą, na której złożono kilka fur wapna, zostali nagle przygnieceni ogromnym ciężarem. Runięcie podłogi nastąpiło, jak się zdaje w związku z uderzeniem w pobliżu pioruna, który spowodował dość silny wstrząs. Jeden z robotników prócz wstrząsu, nie doznał żadnych obrażeń. Drugiego robotnika nie zdołano jeszcze wydobyć.

Udział Polski w konferencji reparacyjnej.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą za specjalnym korespondentem amerykeim „Chicago Tribune", że na projektowaną konferencję reparacyjną, oprócz Niemiec, Francji, Belgji, Włoch i Japonji, zaproszone będą również następujące państwa: Polska, Rumunja, Jugosławja, Austrja i Węgry a to dlatego, ponieważ mają być uregulowane kwestje dotyczące państw sukcesyjnych.

O USUNIĘCIE SZYLDU NIEMIECKIEGO.

Cieszyn. (AW) Na rynku w Cieszynie znajduje się hotel i restauracja „Pod Jeleniem", nad którą widnieje ogromny szyld z napisem niemieckim, podczas gdy obowiązujące przepisy przewidują szyldy w języku polskim. — Słuchacze Szkoły Gosp. Wiejsk. postanowili zmusić właściciela do usunięcia szyldu i ostatnio zajęli wszystkie stoliki w lokalu restauracyjnym, pozostając na miejscach przez cały dzień i część nocy pijąc jedynie wodę. Gdy wieczorem gospodarz odmówił zapalenia światła, młodzież przyniosła świece i pozostawała przy nich do późnej nocy. Blokada trwała 3 dni, przy czem porządek nie został zakłócony. Niemcy alarmują zagranicę, iż nie czują się w Cieszynie bezpieczni, mimo, iż żadnych ekscesów nie notowano, a cała blokada ma przebieg spokojny.

UJĘCIE GROŹNEJ SZAJKI BANDYTÓW.

Kielce. (AW) Policja natrafiła pod Jędrzejowem, na kryjówkę szajki bandyckiej, która dwa dni temu zabiła i ograbiła zamożnego gospodarza Kota, na szosie między Jędrzejowem. W chwili wkroczenia policji do kryjówki bandytów, herszt szajki Czesław Sadowski wyjął rewolwer i celnym strzałem w skroń, pozbawił się życia.

Drugiemu bandycie udało się zbiec i ukryć w sąsiednich lasach. Trzech członków bandy, znajdujących się w chacie, schwytano i przewieziono do Kielc.

Z Rady Ligi Narodów.

Narady w sprawach mniejszości narodowych.

Madryt. 11 bm. (PAT) Havas. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów obradującej jako komitet, zabrał głos min. Stresemann, który zaznaczywszy, iż sprawozdanie komitetu trzech w sprawie mniejszości nie czyni zadość tezie, zaproponował odroczenie dyskusji, albo zwrócenie się do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Propozycje te zwalczali Briand, Adatsi i Scialoja, przyczem Briand oświadczył, że odroczenie wywołałoby przykre wrażenie i że teza niemiecka jest tego rodzaju, iż może doprowadzić do ruiny dzieło Ligi Narodów w zakresie ochrony mniejszości.

* * *

Madryt. 11 bm. (PAT) Wobec tego, że projekt rezolucji przedstawiony na plenarnem posiedzeniu Komitetu Rady nie znalazł jednomyślności trwały w ciągu południa ożywione układy Adatsiego z członkami Rady przy pomocy sekretarjatu. W wyniku tych układów Adatsi przedłożył o g. 6'30 nowy tekst projektu rezolucji, nieznacznie różniący się od poprzedniego. Zawiera on ostatecznie to samo konkretne sprecyzowanie zobowiązań procedu ralnych, które ujęte jest w sześciu punktach:

1) W razie uznania przez sekretarza gen. że petycja nie odpowieda warunkom nstalonym w roku 1925, sekretarz gener. będzie odtąd zawiadamiał o tem petenta;

2) W razie szczególnej wagi petycji Rada będzie mogła odtąd powołać komitet dla zbadania petycji, złożony z pięciu, zamiast trzech punktów;

3) Stwierdza się możność prędszego zbierania się komitetów mniejszościowych;

4) Wyniki prac komitetów mniejszościowych będą komunikowane członkom Rady po zakończeniu prac a pozatem raz do roku opublikowane przez sekretarza Ligi.

5) Ten punkt wskazuje na pożyteczność publikowania prac komitetów mniejszościowych za zgodą zainteresowanych rządów;

6) Ten punkt poleca sekretarzowi gen. publikowanie raz do roku danych statystycznych, napływających do sekretarjatu.

W zakończeniu rezolucja poleca zakomunikowanie powyższych postanowień państwom które przyjęły zobowiązania mniejszościowe i wszystkim członkom Ligi.

* * *

Warszawa (f. — telef.) Na posiedzeniu wieczornem uchwalono, aby na czwartkowem jawnem posiedzeniu Rady dołączono do wniosku o dotychczasowej procedurze mniejszościowej szereg drobnych dyspozycji wraz z raportem londyńskiego Komitetu Trzech i z protokołem 3-dniowego madryckiego posiedzenia Komitetu Rady. Stresemann zgodził się na rezolucję Adatsiego, przyczem zgadzając się, wygłosił przemówienie, podnosząc swoje zastrzeżenia i zapowiadając umotywowanie swego stanowiska na posiedzeniu pełnem. Wobec tego minister Zaleski zastrzegł publicznie umotywowanie stanowiska Polski, zaznaczając, że przyjmując tekst rezolucji, uważa, że zawarte w nim wskazania praktyczne, wynikają z przesłanek natury politycznej i jurydycznej i stanowią niepodzielną całość. To samo oświadczył delegat Rumunji Titulescu. Na tem zakończono posiedzenie. Ogólnie panuje wrażenie, że Niemcy nie były w stanie do dalszego używania Ligi jako trybuny propagandowej.

Proces niewinnie straconego.

Przemówienie prokuratora i obrońców.

Berlin. (Pat.). W dzisiejszym tak zw. procesie Jakubowskiego, rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców. Prokurator Weber wygłosił obszerną mowę, analizując przebieg i wynik postępowania dowodowego przeciw Nogensom. Prokurator stanął na stanowisku, że dawne przyznanie się braci Nogensów, aczkolwiek później kilkakrotnie zmieniane przez nich i odwoływane mogą i muszą być uznane za podstawę dowodową ich winy. Prokurator podkreślił szczególnie, że Augustowi Nogensowi nie udało się udowodnić swego alibi. W konkluzji swego przemówienia prokurator wniósł o następujące kary: przeciw Augustowi Nogensowi o karę śmierci za mord, o 2 lata ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego i o stałe pozbawienie go praw obywatela. Przeciw Fritzowi Nogensowi, przy uwzględnieniu młodocianego wieku prokurator wniósł o karę 2 lat więzienia za współuczestnictwo w morderstwie oraz o rok więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego.

W dalszym ciągu procesu Jakubowskiego przeciw matce Nogensów za udzielenie pomocy w morderstwie, wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia oraz za ciężkie krzywoprzysięstwo o 3 lata ciężkiego więzienia ze względu na niskie pobudki. Ponadto o 10 lat pozbawienia praw. Przeciw Blöckerowi prokurator wniósł o karę 3 lat ciężkiego więzienia za ciężkie krzywoprzysięstwo oraz o 5 lat utraty praw. W stosunku do Blöckera prokurator wniósł o wydanie nakazu aresztowania go, ponieważ Blöcker dotychczas jako świadek pozostawał na wolności. Sąd wniosek prokuratora co do natychmiastowego aresztowania Blöckera uwzględnił.

Dwa wyroki śmierci.

Warszawa. (f. — telef.) Sąd przysięgłych w Wadowicach wydał wyrok śmierci na Wojciecha Gluzę za zamordowanie kochanki, 28-letniej Karoliny Iwanickiej oraz jej córeczki. Gluza dopuścił się tej zbrodni, ponieważ musiał płacić alimenta w wysokości 20 złotych miesięcznie.

Tego samego dnia sąd wadowicki skazał na śmierć Władysławę Czapę za zamordowanie leśniczego Zawory.

Dom wyleciał w powietrze.

Cztery osoby zabite, kilkanaście rannych.

Warszawa (f. — telef.) Ze Sztokholmu donoszą, że wydarzyła się tam straszna katastrofa, spowodowana nieostrożnością właściciela sklepu z towarami żelaznemi. Kupiec ten wziął z półki puszkę, zawierającą witrolit i rzucił ją na podłogę. Nastąpiła eksplozja i cały dom wyleciał w powietrze. Cały szereg osób, znajdujących się w znacznej odległości od miejsca wybuchu, odniósł rany. Z pod gruzów wydobyto zwłoki kupca i trzech innych mieszkańców domu. Kilkanaście osób powierzono opiece lekarskiej.

Zamach na pociąg.

Widzieli katastrofę kolejową w kinie, lecz chcieli ją zobaczyć w rzeczywistości.

Warszawa. (f. — telef.). Przed kilku dniami dokonany został zbrodniczy zamach na pociąg pod Jaktorowem. Władze bezpieczeństwa zawiadomione o tem wszczęły dochodzenia, w wyniku których sprawcy zostali aresztowani i oddani w ręce sądu. Są to dwaj bracia Cieszkowscy, którzy ustawili szynę kolejową długości 2 i pół metra, tworząc w ten sposób niebezpieczną przeszkodę. W niedługi czas potem nadjechał pociąg, który uległ uszkodzeniu.

Aresztowani, wypytywani przez policję o powody zbrodniczego zamachu, oświadczyli, że widzieli niejedną katastrofę kolejową, ale tylko w kinie. Obecnie chcieli zobaczyć, jak wygląda katastrofa kolejowa w rzeczywistości.

Tajemnicza zbrodnia.

Zmasakrowanych zwłok nie można rozpoznać.

Warszawa. (f. — telef.). Przed kilku tygodniami znaleziono w lesie pod Toruniem zwłoki zamordowanych 2 kobiet, o czem donosiliśmy. Mimo energicznych wysiłków władz policyjnych, nie zdołano ustalić ani pobudek, ani okoliczności, towarzyszących tej zbrodni. Zwłoki są tak dalece zmasakrowane, że trudno rozpoznać rysy twarzy. Prawdopodobnie były to dwie robotnice rolne, przybyły w okolice Turunia w poszukiwaniu pracy. Okoliczni wieśniacy opowiadają, że widzieli dwie kobiety, które mówiły im, że poszukują pracy. Wieśniacy nie mogli jednakowoż stwierdzić identyczności tych kobiet.

Katastrofy autobusowe.

Zbrodnicza konkurencja. — Zabici i ranni.

Warszawa (f. — telef.) Miesiące letnie są sezonem ustawicznych katastrof autobusowych. Nocy dzisiejszej na drodze między Kołem a Kłodawą miała miejsce katastrofa samochodowa, przyczem 11 osób zostało ciężko rannych, a jedna osoba została zabita. Na przestrzeni tej kursują 2 autobusy, należące do dwóch konkurencyjnych przedsiębiorstw. Dzisiejszej nocy zetknęły się oba autobusy na drodze koło Kłodawy, przyczem auto należące do przedsiębiorcy Chwalickiego, stanęło w poprzek drogi, umyślnie przeszkadzając w przejeździe konkurencyjnemu autobusowi. Kierowca drugiego autobusu nie mógł go już zahamować, wskutek czego nastąpiło zderzenie. Zawiadomione o wypadku władze zarządziły aresztowanie obu szoferów i umieszczenie rannych w szpitalu.

* * *

Na szosie Klemensów — Zamość nastąpił tragiczny wypadek autobusowy. Wskutek defektu kierownicy, samochód wojskowy uderzył w słup telegraficzny, wskutek czego większość pasażerów wyleciała z auta na szosę. Żona kapitana Smólki z III. p. artylerji i żona kapitana Kołackiego z tego samego pułku zginęły na miejscu, podczas gdy 4 osoby zostały ciężko ranne.

Wstrząsający wypadek

w domu adwokata warszawskiego.

Warszawa. (f. — telef.) W mieszkaniu adwokata Chomiczowskiego zdarzył się wstrząsający wypadek. Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 20-letnia służąca, Ludwika Melechówna, raniąc jednocześnie lekko córkę właściciela mieszkania 8-lletnią Wandę Chomiczewską. Powód samobójstwa jest następujący:

Młodziutka Chomiczewska nie złożyła egzaminu dojrzałości i nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Onegdaj, gdy nikogo nie było w domu, Chomiczewska zwierzyła się służącej z tego zamiaru. W czasie rozmowy służąca powiedziała, że znajduje się w fatalnych warunkach życiowych, że życie ją nie bawi i z ochotą poparła myśl młodej maturzystki. Po chwili Melechówna przyniosła browning i usiłowała pozbawić się życia. Chomiczewska usiłowała w ostatniej chwili udaremnić zamach samobójczy, było już jednak zapóźno, gdyż padł strzał. Służąca zginęła na miejscu, podczas gdy Chomiczewska ta samą kulą została raniona. Zaalarmowani odgłosem strzału domownicy zjawili się w mieszkaniu i pośpieszyli z pierwszą pomocą.

Dramat małżeński.

Mąż zastrzelił żonę.

Warszawa. (f. — telef.) We wsi Grzegowice pod Warszawą, rozegrał się dramat małżeński w chłopskiej chacie. 25-letni Jan Kogut, nie mogąc uzyskać u swej żony oddania dzieci do służby, zastrzelił z tego powodu żonę i usiłował pozbawić się życia. Kogutowa zginęła na miejscu, podczas gdy zabójcę i nieudoszłego samobójcę odwieziono do szpitala.

Mord czy samobójstwo?

Warszawa. (f. — telef.). „Express Poranny“ donosi z Moskwy za prasą sowiecką o zagadkowym wypadku urzędnika konsulatu polskiego Rozgajskiego. W odległości 17 km. od Kijowa nad brzegiem rzeki Jelpiej, znaleziono go w kałuży krwi z kulą w skroni, dającego słabe oznaki życia. Specjalna komisja śledcza, do której wejdzie też przedstawiciel polskiego konsulatu, ma zbadać tragiczną zagadkę.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Toruń, 11 czerwca. (AW.). Skutkiem defektu w motorze opadł w lesie koło Konina samolot należący do 24 eskadry lot. Samolot strzaskał się o drzewo. Pilot Siemaszko odniósł ciężkie, obserwator por. Wysocki lżejsze obrażenia.

Elektryfikacja Polski.

Warszawa (f. — telef.) W najbliższych dniach ukaże się w dzienniku urzędowym oferta Koncernu Harrimanna co do elektryfikacji 6-ciu największych województw, m. i. lwowskiego i krakowskiego. Sfery przemysłowe posiadają wiadomości, że rząd udzieli koncesji koncernowi Harrimanna. Podpisanie koncesji ma nastąpić z końcem miesiąca czerwca.

BUNT PRZECIW MODERNIZACJI KRAJU.

Konstantynopol. (AW.). Z Teheranu donoszą o powtórnym buncie największego szczepu perskiego Szirasów, którzy pod wpływem agitacji duchownych chwycili za broń, aby uniemożliwić rządowi przeprowadzenie modernizacji kraju.

ZBIOROWE WYDANIE PISM I MÓW MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW) Tow. Badań Najnowszej Historji Polskiej przygotowuje zbiorowe wydanie pism i mów Marsz. Piłsudskiego. Wydanie to obejmie zarówno prace historyczne jak i artykuły, rozkazy i mowy w układzie chronologicznym. Pierwszy tom zawierać będzie artykuły nielegalnego „Robotnika“ i „Przedświtu“. Ponadto opracowano już kompletną bibljografję pism Marsz. Piłsudskiego.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda **Franciszka - Józefa** jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach. 2343

WYBICIE SZYB W „KURJERZE PORANNYM“.

Warszawa, 11 czerwca. (AW.). Wczoraj około godz. 10 wiecz., wydarzyły się ekscesy przed lokalem „Kurjera Porannego“ przy ul. Marszałkowskiej. W lokalu Administracji tego pisma wybito 3 wielkie szyby wystawowe. Gdy jednego z głównych sprawców chciał przytrzymać przodownik policji, otoczyła go grupa młodzieży w czapkach korporanckich i ułatwiła mu ucieczkę. W rezultacie policji nie udało się nikogo zatrzymać.

DORĘCZENIE AKTU OSKARŻENIA ULITZOWI.

Warszawa. (f. — telef.) Prokuratura Sądu okręgowego w Katowicach doręczyła akt oskarżenia byłemu posłowi do Sejmu śląskiego Ulitzowi. Ulitz oskarżony jest o udzielanie pomocy w uchylaniu się od służby wojskowej poborowych przez ułatwianie im ucieczki do Niemiec. Rozprawa rozpocznie się w przeciągu najbliższych dwóch tygodni.

MORALNY SPRAWCA MASAKRY W OPOLU ZOSTAŁ UWOLNIONY OD WINY I KARY.

Opole, 1 czerwca (AW.). Zapadł tu wyrok na dra Knaapa, naczeln. redaktora „Schles. Tageszeit“, oskarżonego o podburzanie w swem piśmie do gwałtów przeciw Polakom w Opolu. Rezultatem akcji Knaapa była masakra artystów polskich przybyłych na gościnne występy do Opola. Knaap — wbrew przewidywaniom — został całkowicie uwolniony od winy i kary.

PRZYWÓZ KUR Z ROSJI DO POLSKI.

Warszawa. (AW.) Na mocy układu zawartego przez Min. Rolnictwa z sowieckim „Wniesztorgiem“ przyznano Sowietom prawo wwozu do Polski kontyngentu 300.000 kur. — Pierwsza partja 30.000 kur przybyła już do Niegorełoje, 150.000 przyjedzie w ciągu lipca, reszta zaś będzie dowieziona w ciągu sierpnia b. r.

Dalszy ciąg procesu

przeciw inż. Pawłowiczowi i towarzyszom.

Przemówienie obrońcy, prezesa Dra Greka.

(K. D.) Dzisiejszą i ostatnią serję wywodów obrony zapoczątkował obrońca osk. Emila Schmierera, prezes Izby adwokackiej dr. Grek.

Na wstępie nadmienia mistrz lwowskiej palestry, że jako obrońca znajduje się w dziwnej i kłopotliwej sytuacji po 4 tygodniowej nudnej i cyfrowej rozprawie, która gdyby nie wielka roztropność przewodniczącego Trybunału, byłaby mogła się przeciągnąć na 4 miesiące.

Gdyby w tym procesie nie było tego rytuału i pompy i ceremonji, sprawę oskarżonego Schmierera możnaby rozpatrzeć i załatwić w ciągu 2 do 3 godzin. Tymczasem tu zgubiliśmy się w lesie cyfr i faktów.

Obrońca ma powierzone losy obywatela zagrożonego kryminałem. Ubliżyłby dostojności sędziowskiej, gdyby nie poddał stawianych jego klijentowi zarzutów gruntownej analizie. Prosi przysięgłych o cierpliwość i życzliwość.

Nadmienia dalej o czterech faktach, z których zarzut czyni Schmiererowi oskarżenie. Pierwszy zarzut, że Schmierer był tak zuchwały wnieść prośbę o zwolnienie go z dostawy 6.000 progów, drugi, że nie dotrzymał kontraktu, trzeci, że legalnie otrzymał zwrot kaucji, którą nielegalnie mu zatrzymano, wreszcie czwarty zarzut, że otrzymał Schmierer dostawę, choć oferta jego była najkorzystniejszą i najdogodniejszą dla Skarbu Państwa.

Następnie opierając się na aktach rozprawy, zbija po kolei dr. Grek zarzuty prokuratora, stawiane Schmiererowi.

Wybuch maszyny piekielnej.

Moskwa. (A W.) Pisma sowjeckie donoszą„ że przed trzema dniami powstał pożar w pociągu osobowym, zdążającym z Penzy do Niżnego Nowogrodu. W płomieniach zginęło kilkudziesięciu pasażerów m. inn. członkowie klubów antyreligijnych na Syberji, udający się na zjazd „bezbożników" w Moskwie. — Przyczyną pożaru był wybuch maszyny piekielnej.

NA PAMIĄTKĘ CUDU NAD WISŁĄ.

Warszawa. (AW) Na pamiątkę „Cudu nad Wisłą" zbudowany zostanie kościół Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku. Budowa tej świątyni rozpocznie się jeszcze w tym roku. Rada Artystyczna m. Warszawy zaakceptowała już odpowiedni projekt.

Prawo najmu sklepu

w razie śmierci właściciela.

Artykuł 12 punkt 2 ustawy o ochronie lokatorów dekretuje wyraźnie, iż „prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych i innych pomieszczeń zarobkowych przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile spadkobiercy przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą".

Z powyższego tekstu wynika jasno, iż przejście prawa najmu na sukcesorów nie jest uzależnione od prowadzenia tego przedsiębiorstwa przez wszystkich dziedziców, ani też od poprzedniego zamieszkiwania sukcesorów w spornym lokalu.

Jeżeli np. właściciel sklepu X pozostawił po śmierci 4 synów, z których jeden tylko prowadzi nadal sklep po ojcu, właściciel domu nie może żądać eksmisji przedsiębiorstwa, a więc rządzą w tej materji zasady odmienne, aniżeli przy przejściu prawa najmu do lokalu zajmowanego na mieszkanie prywatne.

Przysposobienie wojskowe kolejarzy

dla dobra kolejnictwa i całego Państwa.

(S.) Kolejowe przysposobienie wojskowe, którego organizacja rozpoczęła się w r. 1928, rozwinęło się ostatnio bardzo silnie i liczy obecnie około 200 ognisk, skupiających 13.000 członków, z których połowa przypada na dyr. katowicką. Organizacja współpracuje ściśle z P. U. W. P.

Kolejowe P. W. jako organizacja apolityczna postawiło sobie za zadanie urabianie wśród kolejarze najlepszych cech dobrego obywatela, który potrafił nietylko być obowiązkowym pracownikiem, ale w razie potrzeby — i dzielnym żołnierzem.

We Lwowie odbyło się onegdaj w gmachu Dyrekcji kolei państwowych **organizacyjne zebranie Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego,** którego zadaniem jest skupienie pracowników kolejowych oraz ich rodzin na terenie całej Polski w celu: a) współdziałania z władzami rządowemi w kierunku pomnożenia sił obronnych Państwa przez wzięcie czynnego udziału w pracach przysposobienia wojskowego; b) urabiania karności, dzielności moralnej i rejestru stowarzyszeń i Związków pod Nr. 144 Stowarzyszenie pod nazwą **„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe".** Ognisko to mieści się w gmachu Dyrekcji kolei państw. we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej 1.

Zarząd Okręg. Kolejowego Przysposobienia Wojsk. wzywa wszystkich kolejarzy **do licznego wstępowania w szeregi młodej a pożytecznej Organizacji.**

Beatyfikacja twórcy Zakonu Salezjanów.

W Rzymie odbywają się uroczystości beatyfikacji ks. Jana Bosko, obrońcy i opiekuna sierót, założyciela zgromadzenia zakonnego Salezjanów.

Urodzony w roku 1815 w ubogiej wiosce koło Turynu, od wczesnej młodości zaznał goryczy niedostatku i nędzy. Obdarzony jednak niepospolitym hartem ducha, pracując początkowo jako pasterz wiejski, następnie jako rzemieślnik, kształcił się i wreszcie w r. 1841 zdobył święcenia kapłańskie.

Od tej chwili cała działalność ks. Bosko zwróciła się w kierunku opieki nad dziećmi, równie jak on w dzieciństwie biednemi i opuszczonemi. Początkowo zbierał je w wynajętych salach lub wprost pod gołem niebem i nauczał. W roku 1846 zakupił mały domek i założył pierwsze schronisko. W r. 1874 założył zakon Salezjanów, który rozrósł się bardzo szybko, pełniąc misję wychowawczą i opiekuńczą.

Obecnie zgromadzenie Salezjanów utrzymuje na całym świecie blisko 1900 misyj, świątyń, szkół, instytucyj religijno - wychowaczych i lecznic, wśród nich pięć szpitali dla tredowatych.

W Polsce zgromadzenie Salezjanów posiada obecnie w 22 miejscowościach kilkadzie siat zakładów wychowawczych, w tem sierocińce, szkoły rzemieślnicze i gimnazja, gdzie znajduje przytułek i naukę 4200 wychowanków. —

Bóbr w Białostockiem.

Kilka dni temu nauczycielka szkoły powszechnej z pod Łunny w powiecie białostockim, p. Rajnhardówna zawiadomiła zarząd T-wa miłośników przyrody w Grodnie, że w okolicy Łunny błąka się bóbr i, jak zaobserwowała, widocznie ranny.

Z ramienia T-wa udał się na wskazane miejsce prof. J. Kochanowski i po długich wysiłkach pochwycił piękny okaz dobra.

Sprytny kawiarz.

Filiżanka kawy za 37 fenigów. Bez konkurencji! — Dobry interes. — Niech próbuje, kto może.

(?) Efti Effendi, Turek prawdziwy, czy fałszywy, jeszcze niewiadomo, otworzył nową kawiarnię w Berlinie i ogłosił afiszami, że — jak w roku 1916 — ofiaruje swoim gościom filiżankę doskonałej mokki za 30 fenigów.

Kawiarnia ta, urządzona jest wspaniale i mieści się w śródmieściu. U wejścia palmy, w hollu smyrneńskie dywany. Na palmach kołyszą się papugi. Jedna z papug stale powtarza: „Kochaniel Weźmiemy potem auto?"

W sali palmy, lustra. W lustrach odbijają się kryształy żyrandoli. Na palmach rozmieszczone są sztuczne ptaki, które śpiewają, gdy je nakręcić.

Słowem: wschodni przepych. Jestże wobec tych kosztów możliwe, by właściciel kawiarni nie zbankrutował już po tygodniu, dając gościom filiżankę kawy za 30 fenigów?

Nie zbankrutuje.

Jego kawiarnia jest czemś więcej jeszcze. To dom towarowy. Za wejściem jest salon fotograficzny. Przy wejściu stoi wygalowany młodzieniec.

— Sześć fotografij za jedną markę. Czy da się pan fotografować? A może pani? Będzie śliczne zdjęcie.

O parę kroków dalej inny sługus:

— Oczyścić pantofelki? A panu dobrodziejowi obuwie.

Wstyd człowiekowi w okurzonem lub zabłoconem obuwiu wejść do wytwornie urządzonego salonu, wyścielonego smyrneńskiemi dywanemi. Więc daje sobie oczyścić obuwie.

Boy podaje gościowi zapałkę, widząc, że chce zapalić papierosa.

— A może pan dobrodziej chciałby się ogolić? Przystrzydz włosy? Może masaż twarzy? Manicure? Pedicure? Oto wejście do salonu kosmetycznego.

Efti Effendi posiada także w swoim lokalu biuro korespondencyjne.

Ośm nowych maszyn do pisania ze stenotypistkami, z których każda włada innym językiem: polskim, niemieckim, rosyjskim. Gotowe są załatwić korespondencję gościa, kiedy ten pije swoją kawę.

Usłużny boy zapytuje:

— A może wyprasować sukienkę, bo pomięta? A panu ubranie? Może odświeżyć kapelusz? Oto wejście do tego salonu.

O piętro wyżej mieści się bar i sala dancingowa.

Gość wchodzi zachęcony tem, że zapłaci za filiżankę kawy 30 fenigów. Taka kawiarnia jest bez konkurencji.

Ale, opuszczając lokal tej kawiarni, choć nic więcej, prócz kawy, nie wypił, płaci 7 mk.

Oto rachunek:

Filiżanka kawy	—.30 mk.
Czyszczenie obuwia	—.50 „
Golenie i strzyżenie	1.20 „
Fotografowanie	1.— „
Papierosy	2.— „
Ćwierć kg. mokka Efti, próbka zabrana do domu	2.— „
Razem	7.— mk.

Interes jest doskonały.

Można naśladować berlińskiego Turka.

Niech spróbuje we Lwowie, kto ma ochotę i pieniądze.

Ręczę, że się opłaci.

KINO LEW
Wielki program rozmaitości — 18 aktów 26478
Cuda Brazylji
Komedja oraz TYGODNIK GAUMONTA. Zniżki ważne.

„Kuba Rozpruwacz" znów na widowni.

JUŻ PIĄTA Z RZĘDU KOBIETA ZAMORDOWANA PRZEZ TAJEMNICZEGO SPRAWCĘ.

W Szpandawie, pod Berlinem, wykryto zbrodnie, w której władze tamtejsze podejrzewają jedną z największych sensacji kryminalnych lat ostatnich. Mianowicie znaleziono tors kobiety nieznanej, pozbawionej głowy, rąk i nóg, ze śladami zbrodni na tle seksualnem.

Samo to jednak odkrycie nie przedstawiałoby nic szczególnego, gdyby nie fakt, że to już piąta w Szpandawie zamordowana kobieta przez nieznanego sprawcę i z takich samych najprawdopodobniej motywów.

W r. 1917 bowiem zasztyletowano dwie kobiety lekkiego życia, jedną w lipcu, a drugą w sierpniu. Trzecim takim mordem była śmierć niejakiej Dory Rüdiger, którą zastano uduszoną 8 sierpnia 1926 r. Czwartym znalezienie kadłuba Friedy Ahrend, a piątym ostatnie odkrycie.

Liczba i charakter tych zbrodni przypominają morderstwa, popełnione pod koniec ubiegłego stulecia w ubogiej dzielnicy Londynu, gdzie w ciągu lat kilku znaleziono siedem kobiet zamordowanych. Wtedy sprawcę upatrywano w legendarnej postaci, którą podanie ludowe oznaczyło mianem „Jack the Ripper — Kuba Rozpruwacz", ale w istocie tajemnica tych morderstw nigdy nie została wykryta, pomimo, że pojawiały się później rewelacje przypisujące je to obłąkanemu doktorowi, to ludziom coraz to innych zawodów, którzy nibyto po wsiach, gdzieś na końcu świata, przed śmiercią mieli się przyznać do zbrodni.

Aresztowanie pięciu adwokatów.

ZAPROTESTOWAWALI PRZECIW WYSŁANIU PISMA HOŁDOWNICZEGO DO KRÓLA.

(?) Z Zagrzebia donoszą pod datą 9 bm.: W tutejszej Izbie adwokackiej odbyło się dziś konstytuujące posiedzenie na podstawie nowej ustawy adwokackiej, ogłoszonej w maju br. Kiedy na początku posiedzenia adwokat dr. Siebenschein postawił wniosek, by wysłać królowi hołdowniczy telegram, zerwał się z miejsca adwokat dr. Zanic, były przywódca kroackiej partji federalistycznej i zawołał:

— **Dodajcie do słów hołdu prośbę, aby król zwrócił obywatelom zabrane prawa!**

Słowa te wywołały ogromne zamieszanie. Niektórzy z adwokatów **dali znać na policję o tym incydencie**, przyczem okazało się **że przypadkowo** nie było na sali przedstawiciela ładu i porządku publicznego.

W kilka minut później **na salę wkroczyło kilku funkcjonarjuszy policji. Aresztowano dr. Zanica** oraz czterech jeszcze adwokatów, którzy głosowali za wnioskiem dr. Zanica.

Są to adwokaci: dr. Pernar (przywódca partji chłopskiej), dr. Politeo, dr. Prsa i dr. Minfas.

Jeszcze tego samego dnia oddano aresztowanych do dyspozycji prokuratorji, jako oskarżonych o zbrodnię przeciw władzy państwa.

Stosunki sowieckie
w świetle anegdoty i satyry.

Fatalne stosunki, panujące w Rosji sowieckiej, znalazły już swój komentarz w anegdotach. Obywatele sowieccy, nawet ci, którzy zajmują bardzo wybitne stanowisko w rządzie, lubią sobie kpić z tych stosunków. Takie dowcipy i anegdoty, wypowiedziane w Moskwie, rozchodzą się lotem błyskawicy po całym kraju i przedostają się za granicę. Kilka takich anegdot podajemy:

Rykow, sam wielki Rykow, na wielkiem zebraniu partyjnem, podczas wygłaszania mowy o wielkich planach na najbliższych 5 lat, powiedział m. in., że po przeprowadzeniu tego plann „związek sowietów może być pewnym, iż po upływie piątego roku każdy z mieszkańców będzie posiadał trzy czwarte pary butów".

Doskonała anegdota powstała na tle kwestji zaopatrywania państwa w żywność. Komisarz handlu Mikojan i generalny komisarz zdrowia dr. Siemaszko, prowadzą ze sobą ożywioną dyskusję

— Pan zupełnie nic nie zdziałał — zarzuca Mikojan swemu koledze. — Kiedy przed dziesięciu laty objął pan swój urząd w kraju panowała malarja, prawda? No, a teraz jest w dalszym ciągu malarja! Był syfilis, a dzisiaj mamy go w tym samym stopniu, co dawniej! Był...

— No, a co właściwie zdziałał pański komisarjat? — przerwał mu dr. Siemaszko.

— Mój komisarjat! — odpowiedział z dumą Mikojan. — U mnie dzieje się zupełnie inaczej. Kiedy objąłem mój urząd, w kraju był chleb, nieprawdaż? No, a teraz go niema! Było wtedy mięso, a teraz go niema. Był cukier i cukru również niema.

Niedawno wygnany Karol Radek był niewyczerpany w dowcipnych powiedzeniach i pomysłach. Kiedy go po raz pierwszy wysłano na Sybir, otrzymał od rządu pakiet pocztowy, zawierający płaszcz i parę kaloszy. Na to Radek wysłał pod adresem centralnego komitetu partji komunistycznej następujący telegram: „Płaszcz i kalosze otrzymałem. Niech żyje rewolucja!"

Pięćdziesięcioletni jubileusz żarówki.

(?) Ubiegłych dni ukonstytuował się pod przewodnictwem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Hoovera, komitet, który ma się zająć jubileuszem żarówki, a właściwie uczczeniem jej wynalazcy, Edisona. Komitet, na którego czele stanęły najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego i naukowego, a także finansiery amerykańskiej, wkrótce już ma wydać odezwę do prasy europejskiej z prośbą o propagandę, by stara Europa, wspólnie z Ameryką wybrała miesiąc październik na uczczenie tego jubileuszu.

Wpaździerniku br. mija bowiem lat 50 od chwili, gdy Edison wynalazł żarówkę. Morzem światła Ameryka chce uczcić Edisona i nazywa go księciem światła i pokoju.

Czy można dziś wyobrazić sobie świat bez światła elektrycznego? We wszystkich częściach świata ma się żarówkę. Promieniuje od niej blask i światło, rozprasza smutek, niejednemu uratowała życie.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY"!

URLOPY MINISTRÓW.

Warszawa. (f. — telef.). Pan premjer Świtalski rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy w połowie lipca. Premjera zastępować będzie minister Składkowski. Ministrowie Niezabytowski, Car i Staniewicz wyjeżdżają na urlop w lipcu. Ministrowie Matuszewski, Zaleski, Boerner, Moraczewski, Prystor, Kwiatkowski i Czerwiński nie ustalili daty wyjazdu. Prawdopodobne nastąpi on w sierpniu.

NADESŁANE.

1500

Blednicę Niedokrwistość usuwa, — wzmacnia, podnieca apetyt, nieocenionym środek dla rekonwalescentów.
tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 712

Bursa dla dziewcząt im. Boberskiej T. S. L., Poniatowskiego 11 1078
przyjmuje wpisy na rok następny codziennie od 4—6

UNIEWAŻNIA SIĘ SKRADZIONĄ PIECZĄTKĘ
dnia 27-go maja 1929 r. następującej treści: „Dyrekcja Prywatnego Seminarjum koedukacyjnego imienia Stanisława Wyspiańskiego z prawem publiczności we Lwowie". Pieczątka była okrągła. **Tadeusz Cieślak,** właściciel zakładu. 26424

Ochrona ptaków leśnych, a kanarczarstwo.

Coraz liczniej powstają u nas towarzystwa ochrony zwierząt i ptaków leśnych, z czego nasuwa się wniosek, że społeczeństwo zaczyna zdawać sobie sprawę z postępowania ludzi niektórych ze zwierzętami i widzi coraz częściej barbarzyńskie wybryki.

Każdej soboty odbywa się w mieście naszem na Starym Rynku obok Templum targ gołębi, królików, kanarków itp. Wystarczy obejrzeć targ, a widzi się to barbarzyńskie znęcanie się człowieka nad niewinnem zwierzęciem czy ptakiem. Tu w małej klatce ciśnie się stado gołębi bez karmy i wody, tam znów jakiś chłopak w ręku dusi królika i trzyma za uszy, obok w pudełeczku z tutek szczygieł z powiązanemi nicią skrzydłami i t. d.

Aby temu zapobiedz towarzystwa hodowlane powinny w tym kierunku działać energicznie i tępić tych wszystkich handlarzy. W lasach i ogrodach coraz mniej ptaków leśnych, bo te wyłapywane męczą się w klatkach i giną. Ich ochronę podjęło obecnie nowozałożone towarzystwo hodowców kanarków „Kanarek Polski" z prezesem p. Dominikiem Zarańskim na czele. Wytyczną inicjatorów jest udoskonalenie kanarka polskiego, postawienie go pod względem śpiewu na wyższym poziomie od zagranicznych, by pieniądz pozostał w kraju. Zainteresować społeczeństwo kanarkiem, a odciągnąć od hodowania dzikich ptaków leśnych, które są potrzebne i pożyteczne. Urządzać częste wystawy, odczyty, pokazy propagandowe i dać przez niską cenę możność zaopatrywania się w kanarki nawet najuboższym miłośnikom

ptaków, udzielać bezpłatnie fachowych porad. — Informacji udziela prezes Dominik Żarański, Lwów, ul. Kętrzyńskiego 9.

Miłośnicy i hodowcy powinni wstępywać do Towarzystwa „Kanarek Polski“, które wytknęło sobie za cel tak szlachetną pracę, jaką jest ochrona ptaków leśnych i rozwój polskiego kanarczarstwa.

Kronika bieżąca.

13 CZERWCA — **CZWARTEK**
rz. kat.: Antoniego;
gr. kat.: 31 W. Hos. J.

Temperatura w dniu 12. czerwca o godz. 8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Baron Kimel.
Czwartek: Pigmaljon. (gośc. w. Węgierki).
Piątek 14 bm. o godz. 7.30 „Pygmaljon“ gośc. wyst. A. Węgierki.

TEATR MAŁY.

Środa: Sylwia kupuje sobie męża.
Czwartek: Sylwia kupuje sobie męża.
Piątek 14 bm. o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża“.

KINOTEATRY.

APOLLO: Nieznany ojciec.
CHIMERA: Donżuan, który zgrzeszył.
CASINO: Ostatni rozkaz.
COLOSSEUM: Tajemniczy obrońca.
FATAMORGANA: Serce nie sługa.
GRAŻYNA: Pan Tadeusz.
KOPERNIK: Powojenny mężczyzna, oraz Dolar i przypadek.
LUNA: Władca przestworza.
MARYSIEŃKA: Powojenny mężczyzna, oraz Dolar i przypadek.
OAZA: Ojcem zostać nie trudno.
PALACE: W jarzmie grzechu.
PAN: Amerykanka się bawi.
PASAŻ: Cyrkówka Rita.
PROMIEŃ: Mogiła wśród lodowców.
UCIECHA: Człowiek z przeszłością.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ART. na bieżący tydzień: W piątek 14 bm. o g. 20-ej: wykład prof. J. Czekalskiego z Warszawy pt. Na szlaku karawan. — Turkusowe wybrzeże. — Algier, gniazdo piratów. Kraina mirażu. Królestwo palm. — Wykład będzie ilustrowany przeźroczami. Bilety do nabycia w sekret. Kasyna i Koła lit.-art.

OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP OPERETKI LWOWSKIEJ. Dziś drużyna operetkowa lwowskiego teatru pożegna się z publicznością na dłuższy przeciąg czasu, udając się na występy do Krakowa i Krynicy. Na to ostatnie przedstawienie przeznacza Dyrekcja teatru operetkę Waltera Kollo „Baron Kimel“ z niezrównanym Tarczyńskim w głównej roli.

„PYGMALJON“ głośna sztuka Bernarda Shaw'a z udziałem znakomitego artysty dramatycznego Aleksandra Węgierki ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w czwartek 13 bm. po raz pierwszy. Występy Węgierki, szczęśliwie zapisanego w pamięci lwowian z dawnej jego gościny w Teatrze Małym, wzbudzały się miłą niespodzianką dla miłośników dramatu, oczekujących premjery „Pygmaljona“ z żywem zainteresowaniem. Dyrekcja Teatrów nie szczędząc kosztów dołożyła wszelkich starań, ażeby przedstawienie to wypadło tak pod względem artystycznym jak i dekoracyjnym jak najlepiej.

ZEBRANIE LEKARZY. W dniu 12 czerwca (środa) o godz. 7'30 w sali Wykładowej Chorób Lekarskiej ul. Piekarska 52, odbędzie się organizacyjne konstytuujące zebranie Obwodu Lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Ze względu na ważność sprawy Komitet organizacyjny uprasza wszystkich P. Kolegów o łaskawe osobiste wzięcie udziału w zebraniu.

„Z BADAŃ GEOLOGICZNYCH W AFRYCE PÓŁNOCNEJ“. — Na ten temat mówić będzie w sali Kasyna i Koła Lit.-Art., w piątek, 14-go bm. podróżnik i geolog, Prof. Józef Czelański z Warszawy. W odczycie p. t. „Na szlaku karawan“, ilustrowanym licznemi przeźroczami, da on obraz kraju, który budzi interes nietylko czysto naukowy, ale i praktyczny, jako możliwy teren emigracji polskiej, — prócz tego przedstawi prelegent w sposób przystępny ciekawe wyniki swych badań naukowych.

Początek odczytu o godz. 8 (20-ej).

PRODUKCJA uczenic i uczniów, konc. szkoły fortepianu i cytry Idy i Ireny Danek odbędzie się w niedzielę 16. czerwca o godz. 6-tej popołudniu w sali Kasyna i Koła lit.-art. (ul. Akademicka 13). — Bilety do nabycia w szkole muzycznej (ul. Romanowicza 22), a w dzień produkcji przy kasie.

„BI - BA - BO“. (Sala im. Lisenki ulica Szaszkiewicza 5). We środę 12 i w czwartek 13 bm. ostatnie dni pierwszego programu. W piątek 14 bm. premjera drugiego programu, składającego się z najlepszych szkiców artystycznych. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Stow. Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handl. we Lwowie, zaprasza wszystkich członków Stow. na doroczne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę d. 15. czerwca 1929 r., o godz. 7·30 wieczor., w sali własnej przy ul. Halickiej 19. 26477 **DYREKCJA.**

(d.) **REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW WE LWOWIE.** Starostwo grodzkie ogłasza: Cudzoziemcy, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogli zarejestrować się w obowiązujących ich terminach, podanych w obwieszczeniu Lwowskiego Starostwa Grodzkiego z dnia 29 marca 1929 L. 8215-29, winni bezwarunkowo dopełnić obowiązku rejestracji w Starostwie Grodzkiem w dodatkowym terminie w czasie od 15 czerwca do 30 czerwca 1929 r. Uchylenie się od obowiązku rejestracji karane będzie zgodnie z art. 17 rozporządzenia Prez. Rzplitej z 13 sierpnia 1926 o cudzoziemcach karą grzywny do 3.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie, a niezależnie od tego może ono pociągnąć za sobą wydalenie winnego z granic Rzeczypospolitej, stosownie do art. 10 tego samego rozporządzenia i stosownie do par. 28 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 15 grudnia 1928 o ruchu cudzoziemców. —

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Józefa Gwozdeckiego, liczącego 31 lat, zamieszkałego przy ulicy Kętrzyńskiego l. 34, za opilstwo i awanturę; Jana Trojanowskiego, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za natrętne żebranie po ulicach; Władysława Korolewicza, liczącego 60 lat, zamieszkałego przy ulicy Janowskiej l. 46, za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie swojej kochanki, Marji Buczko; Włodzimierza Tromsę, liczącego 19 lat z Zaszkowa, za jazdę pociągiem bez biletu; oraz Marję Dworko, rejestrowaną prostytutkę z Zamarstynowa za wałęsanie się po ulicach zakazanych.

Dla wyjeżdżających do czechosłowackich miejsc kąpielowych
uskuteczni przekazy najkorzyst. Dom Bankowy Jakób Ulam we Lwowie, ul. 3 Maja 12. 2506

(d.) **PORZUCONE DZIECKO.** Nieznana kobieta w realności przy ulicy Rybackiej 5, pod drzwiami dozorczyni Praksedy Śmigielskiej porzuciła dziecko, płci męskiej, liczące około trzy miesiące. Dzieckiem zaopiekował się miejski komisarjat, a policja zarządziła poszukiwania za matką.

(d.) **ZGUBA.** Wanda Chociejowa, zamieszkała przy ulicy Kopernika l. 9, zgubiła na ulicy garsonkę wartości 70 zł.

(d.) **ARESZTOWANIE KUPCA.** Policja aresztowała wczoraj Jakóba Wittlina, kupca, zamieszkałego przy ulicy Słonecznej l. 8. Poszukiwał go Wydział śledczy policji państwowej w Łodzi za fałszowanie weksli.

(d.) **KATASTROFA AUTOBUSOWA.** Uzupełniając naszą wczorajszą wiadomość o katastrofie autobusowej na gościńcu między Lwowem a Żółkwią, nadmieniamy, że autobus odnośny, zderzywszy się z wozem, przewrócił się zupełnie. Jest on własnością I. Rotha w Żółkwi i oznaczony jest numerem 90.113. —

Z sali koncertowej.

(KONCERT „HARFY“)

Lwowskie Towarzystwo Śpiewackie Harfa zakończyło oficjalnie swoją tegoroczną kampanję drugim z rzędu w bieżącym sezonie koncertem, który odbył się onegdaj w sali Polskiego Tow. muz. Ma za sobą rok sumiennej pracy, streszczającej się w poważnej ilości występów publicznych, stwierdzających jej żywotność i duży rozwój. Ma do zanotowania: dwa własne koncerty publiczne, 3 współudziały w Koncertach Związku Małopolskiego Tow. Śpiew., 3 współudziały w wieczorkach ku uczczeniu konstytucji 3 maja, 4 ku uczczeniu dziesięciolecia Państwa, 6 w koncertach obcych i akademjach, ma za sobą pielgrzymkę do Zadwórza, w czasie której, podczas mszy polowej, śpiewała, ma udziały we wszystkich uroczystościach ku czci poległych i dużo produkcyj po kościołach, zwłaszcza w okresie świąt Bożego Narodzenia, ma jednak przedewszystkiem dwa Koncerty własne i ta pozycja jest najważniejszą.

Onegdajszy koncert dowiódł, że kryzys powojennych czasów należy juz do przeszłości, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie, dążąc do osiągnięcia jaknajpoważniejszych rezultatów swej pracy. Pod dzielną batutą p. Stanisława Kinalskiego, który poświęca sporo czasu Harfie, odśpiewała Harfa program obfity, niełatwy, wśród którego znalazł się szereg utworów mogących być probierzem jej sił. Przeszła ponad zwałami trudności gładko, wykazując się karnością, czystą intonacją, pewnym śpiewem, dobrą frazą i ładnem prowadzeniem linji dynamicznej. W tym ostatnim punkcie postęp jest najwidoczniejszy. Dobra jej obecna forma nie uwalnia jej jednak od konieczności uzupełnienia głosów, zwłaszcza barytonowych, które w chwili obecnej brzmią niedość wydatnie, głównie w zestawieniu z innemi głosami. Zasilenie zespołu zatem nowemi kadrami śpiewaczemi jest koniecznością, umożliwi mu to niewątpliwie dalszy rozwój.

Program koncertu zawierał obok znanych i nieznane kompozycje. Do tych ostatnich należało piękne „Hasło“ — Walleka-Walewskiego, odśpiewane z dużą, przekonywującą o młodzeńczym pierwiastku zespołu, siłą, J. Rozłoga: „Preludjum“ i Nowowiejskiego: „Rozpleciony warkocz“ (kujawska pieśń ludowa). Z dawniejszych kompozycyj znalazły się w programie utwory Żoleńskiego (Chór rycerzy z Goplany i Pieśń do Wiliji), Galla, Rudnickiego, Waltera i Veita.

Solistką koncertu była, witana żywym aplauzem, p. Marja Korabianka, która rzuciła z estrady garść wesołych, wiosennych słów i pieśni, śpiewając przy starannym akompaniamencie p. Wojnarowicza. Za świetnie wykonaną, arcyzabawną i arcyaktualną: „Radjomanję“ — zyskała p. Korabianka zasłużony poklask.

Równie gorąco przyjmowano produkcje Koła Mandolinistów „Serenada“, które pod batutą p. Romualda Malewskiego wykonało uwerturę Flotova do opery: „Aleksandro Stradella“ i Beethovenowskiego: Walca. Ten bardzo pracowity i doskonale rozwijający się zespół daje rękojmię, że i dział muzyki mandolinowej na naszym terenie rozwijać się będzie stale i pomyślnie.

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

Najbliższa niedziela ligowa.

Najbliższej niedzieli staje znowu dwanaście drużyn w zawodnicze szranki, jedynie bowiem spoczywa Polonja.

Program tych sześciu spotkań jest następujący:

We Lwowie: **Pogoń — Ruch.**
W Katowicach: **I. F. C. Czarni.**
W Krakowie: **Garbarnia — Cracovja.**
W Warszawie: **Warszawianka — Legja.**
W Łodzi: **Ł. K. S. Turyści.**
W Poznaniu: **Warta — Wisła.**

Do jakiego stopnia posunęło się wyrównanie klasy w Lidze — służy fakt, że patrząc na tych sześć par, które najbliższej niedzieli mają zmierzyć swe siły, nie sposób wybrać z pośród tych 12-stu kandydatów ani jednego pewnego faworyta.

Nie przesądza to sprawy, że niektóre wyniki, szczególnie pod względem ilości bramek, mogą wyglądać wprost sensacyjnie!

To będą jednak refleksje — już po rozgrywkach!

Za wyjątkiem Łodzi, Krakowa i Warszawy — mamy we Lwowie, Katowicach i Poznaniu gości i gospodarzy, przyczem ostatnim dajemy odrazu dość duży handicap, z powodu innych warunków moralnych, w jakich zawody się dla nich odbędą.

Zacznijmy od Lwowa, **gdzie Pogoń zetknie się z Ruchem.** Ostatnie zwycięstwo Czarnych nad Ruchem, wskazywałoby, że twardzi górnoślązacy tracą swą doskonałą formę wiosenną — tymczasem tak nie jest. Pogoń musi dobyć wszystkich sił, by wyjść zwycięsko z zawodów z Ruchem, czego nie dokazała Wisła, (2 : 2), Cracavia (0 : 3), Garbarnia (1 : 1), Legja (1 : 2), i Warta (0 : 2). Jak widzimy, Ruch pokonał doskonałe zespoły ligowe, dlatego też ostatnie zwycięstwo Czarnych jest tem cenniejsze — a Pogoń poczyta sobie też za niemały zaszczyt, jeśli Ruch zwycięży.

Czarni wyjeżdżają trzeci raz z rzędu ze Lwowa, by zmierzyć swe siły z **I. F. C.** Wynik tego spotkania stanowi dla Czarnych bardzo wielkie znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa nad I. F. C., mając przed sobą pięć spotkań we Lwowie — mogą zupełnie serjo myśleć o zajęciu poczesnego miejsca w tabeli ligowej pierwszej rundy. Że I. F. C. nie jest znów tak groźny, powinno Czarnym przypomnieć ich tamtegoroczne zwycięstwo nad I. F. C. w Katowicach (4 : 2)). Tego roku chodzi jedynie o powtórzenie tego wyniku — a droga do dalszych sukcesów — sama się otwiera.

W Krakowie **Garbarnia gra na swojem boisku z Cracovią.**

Cracovia jest „mocna“ jedynie na swem boisku, czy zdoła jednak powtórzyć sukces nad Wisłą tej niedzieli nad Garbarnią — zobaczymy — w każdym razie w Ludwinowie będzie grać mniej przyjemnie.

Garbarnia ma też nie małe szanse, gdyż jest to wspaniale przygotowana drużyna, przed którą otwierają się piękne horyzonty sportowe.

W Warszawie odbędzie się „wojna“ między **Warszawianką a Legją.** Pierwsza „idzie w formę“ — druga spada — kto zwycięży? — zupełna tajemnica. Za Legją przemawiają jedynie jej dość dobry atak i pewni obrońcy — natomiast Warszawianka ma werwę — szczęście — no i Domańskiego.

W Łodzi znowu to samo — **Ł. K. S.** traci teraz punkty — **Turyści** zaś zdobywają. Faworyzm zatem Ł. K. S. zmalał do zera. Jeśli się w dodatku zważy, że Turyści raz już Ł. K. S. tego roku pokonali, a dwa razy z nim remisowali, to nie jest wykluczone, że Ł. K. S. poniesie trzecią klęskę pod rząd. (Z I. F. C. 2 : 5, z Warszawianką 0 : 2). Zwycięstwo Turystów poprawiłoby kolosalnie ich pozycję w tabeli, i zrównałoby szanse wszystkich prawie drużyn.

Czy się jednak Turystom uda bardzo wątpimy — uwzględniając ich słaby napad. Niemożliwości niema jednak w Lidze.

Jedynym **gościem-faworytem** jest **Wisła,** grająca z **Wartą** w Poznaniu. Powinna zwyciężyć, o ile jej napad dopisze, gdyż Warta nie osiągnęła swej najlepszej formy.

W każdym razie między Ł. K. Sem a Wisłą rozegra się znowu szlachetny wyścig o prowadzenie w Lidze. Typujemy jednak, że Wisła pozostanie nadal laederem.

O mistrzostwo klasy A. grają najbliższej niedzieli:

We Lwowie: **A. Z. S. Polonja;**
Ukraina — Hakoah.
Lechja — Czarni II.
W Złoczowie: **Janina — Hasmonea.**
W Rzesowie: **Resovia — Pogoń II.**
W Stanisławowie: **Rewera — Pogoń** (Stryj).

„ŚWIĘTO DZIATWY“
lwowskich publicznych szkół powszechnych.

Celem zainteresowania szerokich mas społeczeństwa akcją wychowania fizycznego młodzieży, podjętą przez wszystkie państwa europejskie, — organizuje Rada Szkolna Miejska we Lwowie już drugie „Święto“ młodzieży lwowskich szkół powszechnych, które zilustruje dotychczasowe wyniki osiągnięte w dziedzinie wychowania fizycznego na terenie szkolnictwa powszechnego w naszem mieście.

W związku z tem, że dzięki bacznej uwadze władz szkolnych, sprawa wychowania fizycznego w naszych szkołach została postawiona na odpowiednim poziomie, program „Święta“ będzie niezwykle urozmaicony i bogaty.

Lekcje pokazowe gimnastyki około tysiąca młodzieży, zawody w grach ruchowych i zabawy, tańce narodowe oraz produkcje mieszanego chóru szkolnego, objęte w tym roku po raz pierwszy programem „Święta“, — zachęcą niewątpliwie rodziców młodzieży szkolnej i szerokie sfery naszego miasta, okazującego pełne zrozumienie tężyzny fizycznej młodzieży w odrodzeniu narodu, do przybycia w niedzielę 16. b. m. na boisko Sokoła Macierzy.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział we Lwowie urządza w niedzielę 16. czerwca jednodniową wycieczkę na Zelemia. Wyjazd w niedzielę 16 b. m. o 6'55 do Skolego, powrót z Hrebenowa do Lwowa o 22'10. Bliższe informacje i zgłoszenia w Składzie papieru „Krawiański i Czołowski“, plac Marjacki 8, oraz w lokalu Tow. Tatrz. we wtorki i piątki godz. 18—19. Zgłoszenia dla członków P. T. T. 1 zł. dla niecłonków 2 zł. Celem uzyskania zbiorowej zniżki kolejowej (30%) uprasza się o rychłe zgłoszenia. Koszta bez zniżki około 18 zł.

---

8 dzień wyścigów konnych M. T. Z.

Gonitwa I.: Nagroda 600 zł., dyst. ok. 2100 m.: 1) Hegemonja, Gutowskiego (j. ch. Szyszko), 2) Et II., Gutowskiego (j. ch. Balcer), Tot. zw. 12.

Gonitwa II.: Nagroda 500 zł. z płotami, dystans ok. 2800 m.: 1) Pola Negri, Krzeczunowicza (j. Siedlecki); 2) Czekoladka, R. Kruszewskiego (j. właściciel). Tot. zw. 19.

Gonitwa III.: Nagroda 1000 zł. z płotami, dyst. ok. 2800 m.: 1) Dalila por. Strużyńskiego (j. wł.); 2) Gini. Zakrzewskiego (j. wł.); 3) Gizi Langen, Bronikowskiego (j. Gajewski). Pex-Ball prowadzi bieg do ostatniego płotu, przy którym przewraca się wraz z jeźdźcem przez barjerę do rowu, raniąc się bardzo ciężko w pachwinę. Toto. zw. 15; fanc. 15, 25.

Gonitwa IV.: Nagroda 600 zł. z przeszkodami, dyst. ok 3600 m.: 1) Bystrzyca, hr. Sobańskiego; 2) Zeus, Kryczyńskiego; 3) Bakfisz, Wisłoucha, (j. por. Filipecki). Tot. zw. 35; fr. 17, 18.

Gonitwa V: Nagroda 500 zł. Kasyna Narodowego. Dystans ok. 2100 m.: 1) Klejnot, Komorowskiego (j. p. Rusocki); 2) Jenissej, hr. Rostworowskiego (j. Raniewicz II.); 3) Polska Krzeczunowicza (j. chł.) Augustyniak). Tot. zw. 106. franc. 25, 12.

Gonitwa VI.: Nagroda 600 zł., dyst. ok. 2400 m: 1) Dziarska, Strużyńskiego (j. Macugowski), 2) Denise, Rojowskiego i Kuźnickiego (j. Raniewicz II.; 3) Marpessa, Żarczewskich (j. chł. Kapuściak). Tot. zw. 82, franc. 28, 18.

Gonitwa VII.: Nagroda 1000 zł., dyst. 1600 m.: 1) Gawęda, Janów, (j. chł. Balcer); 2) Majówka, Wojtowicza (j. wł.); 3) Ali II., Wolk-Łaniewskiego (j. chł. Rusin). Tot. zw. 27, franc 16, 25.

LOTERJA P. W. K.

4 razy 75.000 wartości

LOS 3 Zł.

Fanty wartości od 100 zł. wzwyż, których wygrywający dla siebie zużytkować nie może lub nie chce, odkupuje zorganizowane w tym celu konsorcjum po nominalnej wartości, za potrąceniem tylko 15% na koszty handlowe. Wypłata gotówki w Polskim Banku Handlowym. 1965

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 13. CZERWIEC, 1929.

WARSZAWA: Kom: 11.56, 12.50, 14.30, 16.00, 18'45, 19'56, 22'00, 22'25, 22.40.

Od.: Przegląd polityki (w języku franc.) 15'10, Wybór zawodu 15'35; Dla dzieci 16'15; Wśród książek 17'00; Kącik dla kobiet 17'25; Rozm. 18.55; Rolniczy 19'15; Nadpr. 19'40; Słuchowisko 21'15; Rozgrywki umysł. 22'05.

K.: Muz. gram. 12'10; Muz. współczesnej 17'55; Symfoniczny 20'30; Muz. tan. 23'03.

KATOWICE: Kom.: 15'45, 18'45, 19'56, 22.00.
Od.: Dla dzieci 16'15; Przyszłość spółdzielczości 17'00; z greckich kabaretów 17'25; Rozm. 18'55; Sportowy 19'15; Lekcja znaków Morse'a 20'00; Słuchowisko 21'15.

K.: Muz. gram. 16'00 i 16'45; Z Warsz. 17'55; Z Doliny Szwajcarskiej 20'30; Muz. tan. 23'03.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin: Konc. Laudi Volpi 20'00.
Królewiec: Konc. z udziałem St. Frenkla 20'35.
Budapeszt: Transm. z Opery Królewskiej 19'30.

Zapiski.

CURWOOD: „Tajemnica Johna Keltha“. Wyd. „Rój“.

CURWOOD: „Steelo z królewskiej konnej“. Wyd. „Rój“.

Obie te powieści noszą na sobie wszystkie cechy pióra zmarłego niedawno pisarza.

Syn farmera, wnuk autora przygód awanturniczych, mający po kądzieli indyjską krew szczepu Mohawk, sam traper od ósmego roku życia — wlał w swe dzieła wielką miłość dla krajów, w których przebywał wnikliwą znajomość indjan, metysów, zwierząt dzikich — słowem najbardziej pociągająca prawdę rzeczy oglądanych

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Nowoczesne budownictwo domów mieszkalnych.

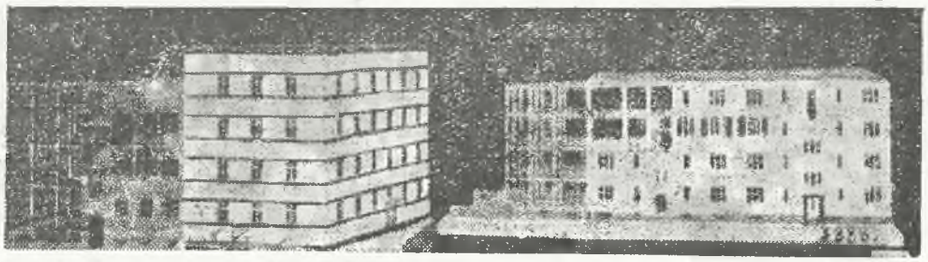

Ryc. I. Dom mieszkalny, budowany systemem montażowym. Szkielet stalowy, widoczny w lewej części wypełnia się materjałem, który niczego już nie dźwiga, lecz służy tylko do izolowania ciepła i ochrony przed niepogodą.

Zasady, któremi kieruje się nowoczesne budownictwo na zachodzie są następujące: budować tanio a solidnie, budować mieszkania zdrowe, budować mieszkania tak, aby osoby których warstat pracy znajduje się w mieszkaniu, a więc przedewszystkiem kobiety prowadzące gospodarstwo miały swój warstat pracy urządzony jak najracjonalniej.

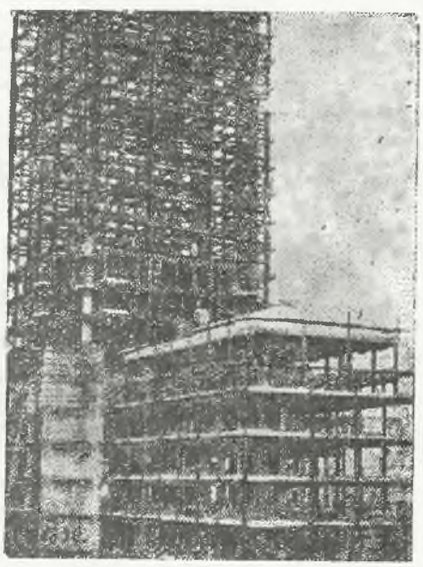

Ryc. II — Stalowy szkielet amerykańskiego drapacza chmur.

Chcąc budować tak, aby budynek był zarówno dla budującego jak też dla właściciela najrentowniejszy zrywa się na zachodzie z systemem budowli ceglanych, a stosuje t. zw. budynki montażowe. Budynki te odznaczają się tem, że ustawia się je z części, które w warsztatach zostały wykonane przy możliwie małem użyciu materjałów zawierających wodę jak wapno, beton i t. d. Klasycznym przykładem budowli montażowych jest dzisiaj budowla o szkielecie stalowym. Powstaje ona w ten sposób, że wykonane w warsztatach stalowe konstrukcje nośne w postaci krat i t. p. nituje się lub spawa na miejscu przez co powstaje stalowy szkielet budynku. Wyłącznie tylko ten stalowy szkielet (uwidoczniony na ryc. I. i II.) ma dźwigać cały ciężar budowli. Ściany powstają przez wypełnienie luk w tym szkielecie zapomocą materjałów, których jedynem zadaniem jest stanowić osłonę przed niepogodą i izolować t. j. chronić przed ciepłem i zimnem. Materjał ten nie dźwiga niczego, funkcję dźwigania przejęła bowiem na siebie w całości konstrukcja stalowa. Dzięki temu można stosować różnorodne materjały dla wypełnienia ścian, a wśród nich również i materjały tanie a nie sporządzone na mokro jak beton.

Jakież korzyści przynosi taka budowla montażowa? Przedewszystkiem odpada lub skraca się czas schnięcia, w którym kapitał włożony w budynek nie rentuje się. Następnie budowanie przestaje być robotą sezonową. Dalej otwiera się pole do produkcji serjowej dla żelaznych konstrukcji, co wszystko razem daje możność o wiele tańszej i racjonalniejszej produkcji.

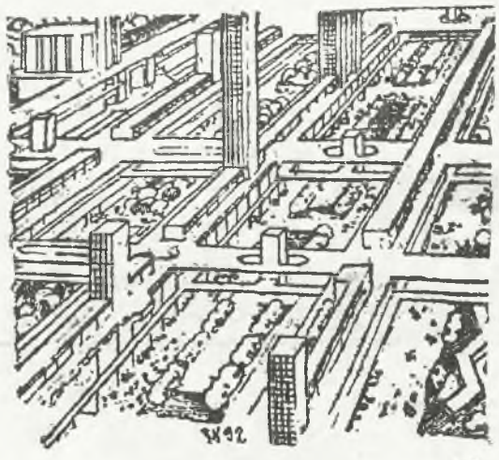

Ryc. IV. — Miasto przyszłości z ulicami na wysokości pierwszego piętra i parteru.

Koszt i rentowność takich budowli zależy w wielkiej mierze od jej rozmiarów. Otóż wedle kalkulacji amerykańskiej najlepiej opłacają się budynki 20-piętrowe, wedle kalkulacji europejskiej budynki 12-piętrowe. Rzecz jasna, że przy budynkach wielopiętrowych koszt placu budowlanego i fundamentów dla danej powierzchni mieszkań budynkami temi objętych jest mniejszy niż odpowiednie koszta kilku budynków niższych o takiej samej powierzchni mieszkań.

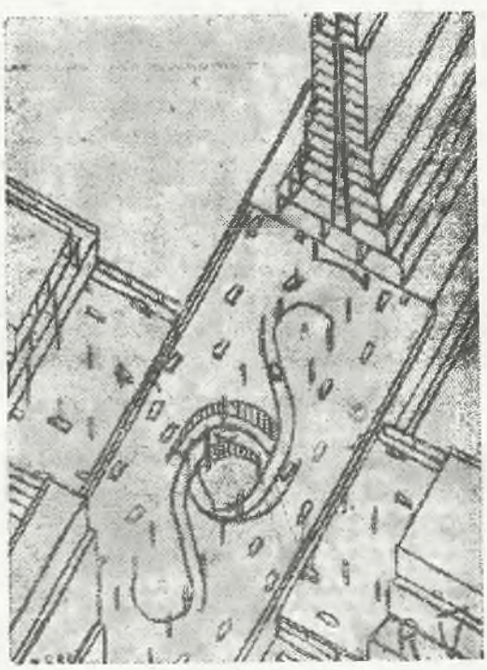

Ryc. V. — Rozwiązanie problemu ruchu ulicznego na skrzyżowaniu dwu ulic. Jedna ulica przechodzi ponad drugą i łączy się z nią przy pomocy dwóch spiralnych pochylni.

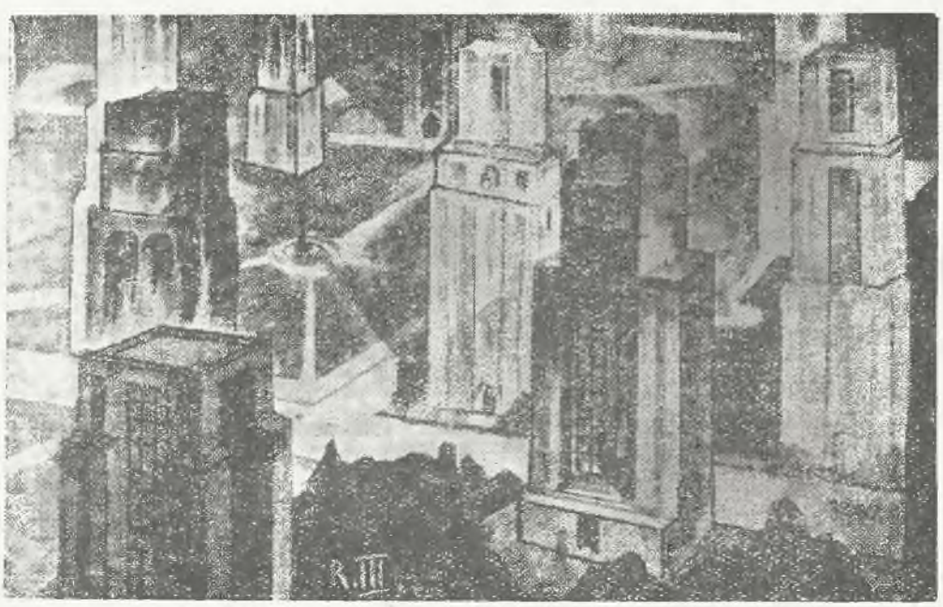

Ryc. III. — Miasto przyszłości, w którem drapacze chmur stoją pośród pięknych skwerów i klombów. Mieszkańcy takiego miasta będą mieć więcej światła, powietrza i zieleni niż my.

Przez wprowadzenie w życie budynków wielopiętrowych zyskuje się, rzecz jasna przestrzeń niezabudowaną. Ta przestrzeń niezabudowana może zostać wyzyskana dla parków, dla miejsc zabawowych i t. p. Racjonalnie rozmieszczone drapacze chmur pozwolą zbudować miasto, w którem żyć się będzie o wiele hygieniczniej. Ryc. III. i IV. przedstawiają wygląd takiego leżącego je-

szcze w świecie fantazji miasta. Wygląda ono jak ogromny park, w którym w wielkich odstępach porozrzucane stoją jakby ogromne wieże drapacze chmur przyszłe mieszkania przeciętnego człowieka. Nie zacieniają się one nawzajem i pozwalają każdemu ze swych mieszkańców zaczerpnąć świeżego powietrza tuż obok domu i nie każą mu dążyć do parku przez pełne kurzu i gazu automobilowego ulice. Aby ten gaz automobilowy z przed okien domów usunąć (a trzeba pamiętać że gaz ten jest dziś najgłówniejszą plagą w wielkich miastach Europy, (niemal taką jaką jest kurz i błoto we Lwowie) projektują niektórzy budować domy tak, iżby wewnątrz ich dolnych piątr mieściły się ulice przeznaczone dla wehikułów wszelkiego rodzaju. Ulice te

Ryc. VI. — Miasto bez ulic. W dolnych piętrach tego gmachu mieszczą się ulice, w górnych piętrach mieszkania.

mające wygląd tuneli nadziemnych posiadałyby wentylację odprowadzającą zużyte w nich powietrze ponad dachy domów, w których się mieszczą. Ryc. VI. przedstawia taką budowlę. Przestrzeń poza domami byłaby przeznaczona wyłącznie dla pieszych. Powiadają, że zachodnio-amerykańskie miasta, które swym typem zbliżają się do opisanego wyżej ideału przyszłości nie robią już wrażenia skalistej i kamienistej pustyni jak dzisiejsze wielkie miasta europejskie, lecz wyglądają jak cieniste oazy wśród palonego żarem słonecznym krajobrazu.

Nakoniec zważyć należy, że wielki kompleks mieszkań tanim kosztem może być wyposażony w liczne techniczne urządzenia ułatwiające gospodyni spełnianie jej gospodarczych funkcyj. Centralne ogrzewanie, centralne pralnie wyposażone w nowoczesne maszyny do prania, elektryczny magiel i t. p. a nawet centralne kuchnie, ale zaopatrzono we wszystkie aparaty ułatwiające gotowanie, zmywanie i suszenie naczyń stanowiłyby wielką ulgę i oszczędność czasu dla gospodyni. W ten sposób i trzeci cel, z którym dom mieszkalny winien się liczyć pozwalają owe, dziś jeszcze w dziedzinie utopji leżące sposoby budowania osięgnąć. U nas pomysły te są zapewne utopjami, lecz kto wie, czy przedsiębiorcy i rozsądny zachód za naszego jeszcze życia ich nie zrealizuje.

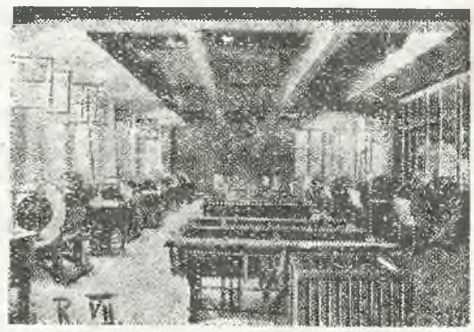

Ryc. VII. — Centralna pralnia domowa, wyposażona w najnowsze udogodnienia techniczne.

Humor spalonego abiturjenta.

Nawet w nieszczęściu nie traci głowy.

W jednem z gimnazjów lwowskich padł zwykłym trybem przy egzaminie dojrzałości jeden z abiturjentów. Wróciwszy do domu, zagadnięty przez ojca o wynik matury, odparł bez większego namysłu: „Skoro ojciec ośm lat już gra w loterję i ani razu nie wygrał, jakże ja mogłem wygrać odrazu przy pierwszej stawce“.

TANICH 15 DNI!

SUKNIE ogrodowe	zł.	7·90
„ markizetowe	„	22·—
„ jedw. fularowe	„	39·—
„ „ ryps	„	19·—
„ crepdechynowe	„	65·—
„ erep mougol	„	75·—
„ crep georgette	„	78·—
„ praw. jedw. surowy	„	59·—
JEMPERY jedwabne	„	15·—
„ „ tennis.	„	12·50
„ włóczkowe	„	15·50
SZLAFROKI z deseniem	„	17·50
SZALE włóczkowe	„	17·50
„ jedwabne	„	10·50
TRYKOTAŻE ZA BEZCEN.		
KAMIZELKI wełniane	„	19·—
„ jedw. wełn.	„	24·—
ŻAKIETY włóczkowe	„	24·—
PŁASZCZE „	„	35·—
KOMPLETY modele	„	115·—

2573 POLECA

Magazyn Mannera LWÓW Sykstuska 2.

Kilka tysięcy złotych

zaoszczędzi rocznie każdy posiadacz auta używając oryg.

U. S. A. TABLETEK BENZYNOWYCH

Cena 1 oryg. puszki zł. 25.

D H. „ARWID“ 24460

Lwów, ul. Mikołaja 17, telef. Nr. 55-39

KAKTUSY JAPOŃSKIE

FIGURY z DAVALJI I DRZEWKA KARŁOWE

Dr. Z. BACH Lwów — RYNEK 2. Telef. 67-32. 25519

NOWOŚĆ!

SIATKA DRUCIANA karbowana sztywna **„Falista“**

I. KONRAD 26492

Lwów, Hetmańska 22, tel. 49-83.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU NOWYM

najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Jedyny, prawdziwie skuteczny

tępi radykalnie

MOGIL

Zakład w Szczecinie

PRZEDSTAWICIELSTWO

ŚWIATOWEJ SŁAWY SAMOCHODÓW „DODGE-BROTHERS“

poszukuje we wszystkich miastach Małopolski Wsch. i Wołynia 2592

ZASTĘPCÓW (sprzedawców)

za wysoką prowizją. — Pospieszne oferty prosimy skierować do firmy **„AUTO-SERVICE“**, Sp. z o. o., **Lwów, plac Smolki 5, telef. 54—39.**

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej **w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01.** 26538

Wolne posady

POSZUKUJĘ chłopca pod. uczonego do piekarni. Ul. Św. Zofji 53. 26069.

SŁUŻĄCA — gospodyni do wszystkiego, z gotowaniem z dobrymi świadectwami, poszukiwana zaraz. Zgłoszenia: Menkes, Trybunalska 14, w sklepie. 26345

ZASTĘPCY(czynie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozsprzedaży obligacji NA RATY nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Mateckiego 2. 26151

UCZNIA (ęcę) przyjmie dentystu Spritz, Piekarska 12; 26241

POSZUKUJE się krawcowinię do szycia w domu. — Listy pod „Krawcowinia“ do Adm. Wieku. 26242

ADWOKAT poszukuje mandantki z okolicy Gródeckiej. Listy pod „Adwokat“ do Admin. Wieku. — 26301

SIEROTĘ wezmę w wieku 15—20 lat, intel., w charakterze służącej do wszystkiego. Jeżeli mało umie — doucze. Zgłoszenia od 12, ul. Tarnowskiego 10, Nalborczykowa. 26256

BACZNOŚĆ! Ogenci, agentki, zgłaszać się. — Stały zarobek, egzystencja zapewniona. Lwów, Krótka Nr. 5, I. p. 26343

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, — Warszawa. — Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2425

PRAKTYKANT budowlany piszący dobrze na maszynie, znający trochę buchalterję, potrzebny. Zgłoszenia pisemne do Administr. Wieku pod „Pismo maszynowe“. 26344

ZDOLNA kierowniczka do pracowni sukien damskich zostanie przyjęta. Listy pod „Kierowniczka“ do Adm. Wieku. 26252

POSZUKUJĘ — zdolnego skrzypka z repertuarem; Wiadomość od 12 do 14 — Restauracja Landesberga, Lwowskich Dzieci Nr. 20; 26261

DZIEWCZYNKI do nauki krawiectwa oraz praktykantki do sklepu zostaną przyjęte. Trykotaż, plac Marjacki 3 26271

PANNY do poprawek sukien zostaną przyjęte. — „Trykotaż“ pl. Marjacki 26251

KASYNO oficerskie 5 pułku artylerji, poszukuje przedsiębiorcy do prowadzenia kuchni od 15. czerwca 1929. Reflektujący zgłaszać się winni przedpołudniem w adjutanturze Koszary Bema, Lwów. 26264

POSZUKUJĘ zdolne krawcowiarki. Zgłoszenia — Eilen, Balonowa 4, I. p. 26267

POSZUKUJE się dziewczyny na do mycia flaszek. Fabryka wody sodowej Winter, Gródecka 7. 26317

POSADĘ odpowiednia może otrzymać każda osoba — za udzielenie kilkuset dolarowej pożyczki. Zgłoszenia Admin. pod „Łuba“ 26381

SIŁY samodzielne poszukuje pracownia sukien — Fiel, Szajnochy 3. 26239

POTRZEBNA natychmiast osoba w średnim wieku dla samodzielnego zaopiekowania się domem i dziećmi. Zgłoszenia: Galan, Kopernika 28, Owocarnia. 26270

POTRZEBNY chłopiec do piekarni, ul. Żyżyńska 3, (w tyle szkoły przemysłowej). 26295

RESTAURACJA Juan Mossa, ul. Halicki 10, Hala targowa, poszukuje kucharki i panny do podawania potraw. 26305

POSZUKUJĘ od zaraz stażącej do wszystkiego. Mensch, pl. Dołuchowskich nr. 1, sklep. 26280

CHŁOPAK uczciwy z dobremi poleceniami 14—17 lat do posyłek i zajęć magazynowych poszukiwany. Zgłoszenia pisemno pod „Rzetelny“ do Administr. Wieku. 26310

CHŁOPIEC do posług biurowych zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: Sykstuska 15, I. p. 26433

ZDOLNY kandjowiec zostanie przyjęty. Magazyn Mannera, Sykstuska 2. 2604

OGLĄDNIJ PANI wszędzie — a kup SUKNIE najnowsze i wyroby trykotażowe modele w Magazynie Mannera, ul. Sykstuska l. 2 gdyż tam kupisz najtaniej. - 2501

ZAWIADOMIENIE.

Objęliśmy wyłączne zastępstwo na Małopolskę Wsch. i Wołyń fabrykatów firmy

Hans Renold Limited Didsbury Manchester

Dostarczamy światowej sławy łańcuchy

„RENOLD"

dla wszystkich typów motocykli, samochodów osobowych i ciężar., oraz dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłow.

AUTO-SERVICE Sp. z o. o. - Lwów - pl. Smolki 5 Telef. 54-39 2590

PLOMBY STALOWE

z oznaczeniem napisu i godeł

do zabezpieczania wszelkich przesyłek, worków, paczek oraz różnych pudełek, flakonów i t. p.

DOSTARCZA:

„MULTUM"

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE, Spółka z o. o.

KRAKÓW, SOŁTYKA 19. 2595

BACZNOŚĆ!!!

Sensację stanowią najnowsze modele podwozi 6-cio cylindrowych słynnej marki

„DODGE (Graham) BROTHERS"

Mamy stale na składzie podwozia od 1-4 i 1/2 ton nośności i prosimy o oglądanie bez obowiązku kupna. Części zamienne do wszystkich typów stale na składzie. Dogodne warunki.

AUTO-SERVICE Sp. z o. o. Lwów — pl. Smolki 5. Telef. 54-39.

2591

PAPIERY RYSUNKOWE „SCHOELLERHAMMER" w arkuszach i rulonach Nr. 306 i 308, Kalka płócienna ang., Kalka do kreślenia, Papiery światłoczułe, Papiery szkicowe, Taśmy miernicze, Papiery i kalki milimetrowe poleca tylko hurtownie **Firma „GLIMERIKA", Lwów, ul. 3. Maja 8.** 26534

Wolne posady

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie Wulkanizator, — Gródecka 29. 26394

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie fabryka Inż. Słowika, Lwów, Żółkiewska 94. 26382

PRAKTYKANT zostanie — zaraz przyjęty. Zgłoszenia Magazyn Konfekcji, Parterowe 6. 26363:

PRAKTYKANTKI z początkami poszukuje Damski Salon fryzjerski, Wiśniowieckich 5. 26447:

DOCHODZĄCEJ poszukuję Snopkowska 39, mezanin, na lewo. 26449

BUFETOWCA młodego — trzeźwego, przyjmie Atlas, Rynek 45. 26176

POSZUKUJE się od zaraz młodszego kelnera. Wiadomość: Folta, ulica Leona Sapiehy 23 25939

ZDOLNA podręczna do krawieczyzny potrzebna. Rynek 35, II. p. 26418:

PRZYJMĘ pannę do szycia. Zgłaszać się Piekarska 53, drugie schody — I. piętro, Münzerowa. 26423

TYLKO zdolne panienki do szycia zostaną przyjęte. — Wolosker, ul. Sykstuska Nr. 58 A. 26427:

POSZUKUJE się modelkę ładną do konkursowego czesania. kolor włosów powinien być rudo złotawy lub jasno blond. Zgłoszenia Firma „Lola", Jagiellońska 15. 26430:

POTRZEBNA manikurzystka zaraz. Lubowler, Bogdanówka 2. 26432

FIRMA „Elektryczność" J. Nagórski, Lwów, 3. Maja l. 15. potrzebuje 5 chłopców do nauki z ukończoną 3 wydziałową lub gimnazjalną. 26433:

FACHOWY rozwoziciel poszukiwany. Zgłoszenia — Piekarnia, Bartosza Głowackiego 38. 26434

DZIEWCZĘTA do pracy — przyjmie Litografja Hegedüs, Św. Michała 4. 26525:

KAWIARNIA „Warszawa" Mickiewicza 2, poszukuje zdolnej fachowej gospodyni (kluczniczy) mogącej wykazać się długoletniemi świadectwami w tym zawodzie i kawiarki lub kawiarza. 26514:

KUCHARKA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, zaraz potrzebna. Ul. Kochanowskiego 9, II. p., na lewo, między 9—11 przedpołudniem. 26515:

KAWIARNIA „Warszawa" ulica Mickiewicza 2, poszukuje ciastkarki i telefonistki. Zgłoszenia popołudniu. 26511

DOCHODZĄCA ze świadectwami poszukiwana. Ul. Wiśniowieckich 1, drzwi 12 8 a 10 rano. 26474:

CHŁOPCA poszukuje wytwórnia „Leopolis" ulica Bema 14. 26481:

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuję zaraz, Łyczakowska 56. 26493

PRZYJMĘ pannę podręczną do krawieczyzny zaraz Królikowa, Żulińskiego 10; 26464:

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie „Panradjo" ulica Chorążczyzna 5. 26459:

CHŁOPAK do roznoszenia gazet zaraz potrzebny do biura dzienników Towarz. „Ruch". Zgłaszać się od 9—2 popoł., ul. Zielona 6, II. p. 26458:

POSZUKUJĘ panów w charakterze zastępców za miesięczną pensją. Zamarstynów, Lwowska Nr. 61, Bukowski, od 2—6. 26476:

ZASTĘPCA (czyni) na województwo lwowskie, stanisławowskie, wołyńskie, dla sprzedaży pierwszorzędnych artykułów kosmetycznych, poszukiwany (a). Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Postęp", Romanowicza 10, pod „800". 26498:

MANIKURZYSTKĘ zdolną poszukuje fryzjer Schwalb Kopernika 12. 26501:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego. Zofji Nr. 17, drugie piętro, drzwi na prawo. 26505

SZPITAL żydowski przyjmie kilka dziewcząt służących zaraz. Zgłoszenia u Zarządcy. 26506

POSZUKUJĘ dziewczynkę do nauki z początkami. — Fryzjer. Mikołaja Nr. 11; 26510:

UCZENICE do krawieczyzny damskiej przyjmę. — Dulówna, Hetmańska 8. — 26511

SAMODZIELNA krawczyni na stało może być przyjęta: Gmach Skarbka 5 — drzwi 89. 26535.

LEPSZĄ osobę na wyjazd do gospodarstwa poszukuje od zaraz Eksteinowa, Krasickich 15. 26536.

PANNA biegła w rachunkach do biura poszukiwana. Pierwszeństwo mają siły obznajomione w dziale papierniczym. Zgłoszenia „Glimerika" Lwów 3. Maja 3. 26538.

W POLSKIEM GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM W PRZEMYŚLANACH — WAKUJE kilka posad nauczycielskich. Kwalifikowani do języka łacińskiego, polskiego i przyrody otrzymają płacę państwową z dodatkami lokalnemi. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać do Dyrekcji pol. gimn. w Przemyślanach. 26526.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dla małej rodziny potrzebna; Mochnackiego 26 — pierwsze piętro na prawo; 26521.

POSZUKUJĘ zdolnego — skrzypka i cymbalisty od zaraz. Zgłoszenia: Pokój do śniadań ul. Trybunalska 4 Weiss. 26465:

Kupno-Sprzedaż

Przez sezon letni sprzedaje różne meble — współczesne i starożytne po cenach znacznie zniżonych LIPPER, KOPERNIKA 17. Tel. 4177. 2593

Posad poszukują

WDOWA po nauczycielu — młoda, Niemka, szuka posady od 1. lipca do dzieci lub starszej pani. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Bezdzietna". 2527

PANNA po maturze, pisząca na maszynie, z dwumiesięczną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Maturzystka" do Admin: Wieku. 26292

OSOBA poważniejsza, przyjemna, niezwykła pedantka zajmie się jakąkolwiek pracą samotnej osoby. — Listy pod „Pedantka" do Adm. Wieku. 26324

OGRODNIK, kawaler z długoletnią praktyką, poszukuje posady, przyjmie posadę jako praktykant rolniczy. Listy pod „Rolnik" do Adm. Wieku. 26407

MŁODA pokojowa, władająca językiem niemieckim poszukuje posadę najchętniej do dzieci w lepszym domu w miejscu lub na wyjazd. Listy pod „15" do Adm. Wieku. 26420:

MŁODA, miła gospodyni, dobrze gotuje, obejmie samoistną posadę. Listy pod „Nusia" do Adm. Wieku. 26431

INTEL. sympatyczna młoda wdowa, poszukuje posady towarzyszki, sekretarki lub do zarządu domem. Listy dla „Polki" do Adm. Wieku. 26443:

400 ZŁ. DAM za wyrobienie odpowiedniej posady stałej we Lwowie; posiadam 5 kl. gimn. i odbytą służbę wojskową. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Lwów". 26513

KOWAL obznajomiony z wszelkiemi robotami, poszukuje posadę. Listy pod „Kowal" do Adm: Wieku. 26445

W ŚREDNIM wieku, poszukuje posady za gospodyni, najchętniej na wyjazd. Listy pod „C" do do Adm. Wieku. 26451

MĘŻCZYZNA samotny, znający się na ogrodnictwie i kucharstwie, poszukuje posady jako dozorca, furman lub służący. Listy do Adm. Wieku pod „Ogrodnik". — 26452:

KRAWCZYNI poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Wieku N. pod „4 złotych". 26542.

POSZUKUJĘ posady dozorcy kamienicy; rosyjskie małżeństwo; przy ulicy Gródeckiej nr. 41, II. p. Pasek. 26528.

SZUKAM posady do pomocy pani w domu ze szyciem i krojem. Listy pod „Pracowita" do Wieku. 26531.

OSOBA młoda szuka zajęcia do jednej lub dwóch osób. Listy adresować pod „Małe wynagrodzenie" do Wieku. 26532.

INTELIGENTNA pani łagodnego usposobienia szuka posady do towarzystwa samotnej osoby lub może się zaopiekować chorą osobą. Oferty pod „Mała" do Wieku. 26529.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, jedno po mieszkanie na Kulparkowie do wynajęcia. Wiadomość: Świdziński, Traugutta 17; 26346

STANCJA do wynajęcia; czynsz roczny. Lewandówka, Mickiewicza 29. 26282

POKÓJ umeblowany z osobnem wchodem od 15 go czerwca do wynajęcia. — Listy pod „Pokój“ Adm. Wieku. 26247

POKÓJ umeblowany wygodnie, z użyciem łazienki, do wynajęcia. Listopada Nr. 29, mieszkanie 4. 26197

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, za rocznym czynszem. Wyspiańskiego l. 38. 26187

POKÓJ eleg. umeblowany, z osobnem wejściem, telefon. Oglądać można między 1—5, Sapiehy Nr. 69, II. p., drzwi 10. 26174

ELEGANCKO umeblowane 1 lub 2 pokoje do wynajęcia. Sakramentek 20, drzwi nr. 4. 26070

BRZUCHOWICE na sezon letni dom do wynajęcia. — Wiadomość: Seitz, Nabielaka 9. 26034

DAM 15 zł. miesięcznie za mieszkanie przy rodzinie; pościel własna. Listy pod „Pracująca“ do Administr: Wieku. 26318

WYDZIERŻAWIĘ na 5 lat 1 pokój z kuchnią, ogród isad obok Halicza. Łaskawe zgłoszenia Gródecka 41 II. p., Rajkowski Mikołaj; 26536.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia; Jabłonowskich 10, drugie piętro. — 26544.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie; Blacharska 23, I. p. 26541.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, komfort, w nowej willi. Wiadomość na miejscu ul. Goldmanna 17 (boczna Janowskiej) od go.dz. 9—12 i od 4—7. 26379

ELEGANCKI pokój komfortowy natychmiast do wynajęcia, Konopnickiej 10 Csernakowa. 26516.

MIESZKANIE pokój, kuchnia, weranda — zdrowa okolica, niski czynsz zamienię najchętniej z ukraińcem za takie samo lub większe. — Zgłoszenia do Wieku pod „Prędko“. 26527

DAM 3 tyś. dol. amer. na I. hipotekę na 2—4 lat — za 4 pokoje z komfortem w I. lub IV. dzielnicy za czynszem normalnym. Listy pod „Dolary“ Admin: Wieku. 26441:

NAUKA

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 26335

KURS przygotowawczy do Korpusu Kadetów zostanie otwarty w czasie wakacji przy gimn. im. H. Jordana, Lwów, ul. św. Mikołaja 16. Dla zamiejscowych uczniów internat. Kistryn. 2361

POSZUKUJĘ rutynowanego nauczyciela francuskiego, metodą Berlitza. Listy pod „Berlitz“ do Admin: Wieku. 26431:

ANGIELSKIEGO, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego udziela Sapier, Pod Dębem 12, I. piętro; 26457:

FRANCUSKIEGO — najszybszą metodą uczy siła pierwszorzędna. Konwersacja, matury, poprawki. Cena zniżona od maja do września. Kadecka 16 parter 3—5. 26528.

Małżeństwa

WIEM, wiem, zawsze byłeś zwolennikiem niepowszednich objawów życia towarzyskiego. Jestem zachwycona próbnym egzemplarzem czasopisma, nadesłanego mi z twego polecenia przez Biuro Czasopism. Łódź, Skrytka poczt. 428. Wpłacić na PKO. 66393 zł. 1.80. 2485

MĘŻCZYZNA intel., w średnim wieku, na lepszej posadzie, pozna pannę sympatyczną, miłej powierzchowności, o dobrem i szlachetnem sercu, bezwzględnie uczciwą. Cel matr. Uprzejmie poważne zgłoszenie z podaniem bliższych danych o sobie pod „Ślub cywilny“ do Adm: Wieku. Na anonim nie odpowiem. 26453.

PRZYSTOJNA blondyna — lat 22, krawczyni, z braku znajomości, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku w celu matr. Listy pod „Zaufanie“ do Administr: Wieku. 26409:

ZGUBY

ZGUBIONO 9 bm. w aucie na przestrzeni ul. Łyczakowska — Lelewela złoty zegarek damski branzoletkowy na rzemyczku. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 26543.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów Nr. 4322 na nazwisko Jan Krasicki, którą się unieważnia. Lista poborowa 2793. 9141

ROZMAITE

BEZPŁATNIE! — Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, — zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2128

OKAZJA! Suknię crepe georgettową — artystycznie batikowaną uszyję do miary krawczyni Senyk, Zyblikiewicza 13/II. 26222

KUFRY, walizki, teczki i torebki damskie poleca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, plac Bernardyński 2. 25962

ZEGARMISTRZOWSKIE — naprawy uskutecznia szybko i tanio nowa firma — Steinbach, Batorego 28. 26399

DZIERŻAWĘ wiosku z arkuszem tytoniowym w środmieściu poszukuję. Listy pod J. K. do Adm. Wieku 26274

POŃCZOCHY JEDWABNE nadrabiam po 2 zł., oczka od 30 gr. Teatyńska 9. 26356

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 25244

W BANKACH Zastawniczych zastawiono kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 26209

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 25091

MŁYN motorowy w pełnym ruchu do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Warcina 1 w warsztacie. 26261

AKUSZERKA — przyjmie panie, Józafata Nr. 3, — Dentschman. 26344

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LESNIAKOWSKI — Chorążczyzny 10, telefon 21—80, kosztorysy darmo; 24904

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 25243

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy Pracownia sukień; Mikołaja 18, I. p. 25541

WIELKIE podwórze, osobno oparkanione, z magazynem murowanym, kabel elektryczny i wodociąg na miejscu, nadaje się na składy lub warsztaty itp., do wynajęcia. Wiadomość: Bogdanówka 9, restauracja. 26411

POSZUKUJĘ spólnika — (czkę) do interesu od 1,000 do 1,500 zł. Listy do Adm. Wieku pod „1,000“. 26496

DO Truskawca poszukuję wspólniczki Izraelitki na wyjazd. Listy do Administr Wieku pod „Rychło“. 26480

NOWO otworzona pracownia sukien damskich szyje dla reklamy eleganckie suknie po 15 zł. Żulińskiego Nr. 18. 26490

PRZYJECHAŁAM z Francji celem założenia filji „Centralnej Ajencji we Francji“ we Lwowie, szukam spólnika (czki) z kapitałem 5,000 — 10,000 zł. Pewna egzystencja. Poważne referencje. Listy pod „Francja“ do Adm. Wieku 26475:

KAMIENIE, żegly i gruz, bezpłatnie oddam. Pałac Sportowy, Zielona Nr. 59; 26472:

ZDOLNEGO młodego Polaka, z kapitałem, przyjmę do spółki. Listy do Admin. Wieku pod „500 dolarów“. 2645!

DO WYDZIERŻAWIENIA. Kompletnie urządzona elektryczna krupiarnia nadająca się również na inne zakłady przemysłowe, warsztaty, składnice towarowe etc. Kompleks obejmuje: piętrowy murowany budynek, magazyn ze strychem, lokal biurowy z telefonem, stajnia i place składowe, jest położony przy tramwaju blisko dworca głównego. Zapytania skierować biuro ogłoszeń Scherera, Scherera, pasaż Hausmanna pod „PRS“. 26537.

TANIO, szybko przepisuję na maszynie. Zgłoszenia: „Nowa Reklama“ Batorego 26. 26524.

LOKALE

OSOBA starsza inteligentna, uczciwa z dobremi poleceniami poszukuje pomieszczenia przy samotnej osobie za pomoc w domu w rannych godzinach lub zajmie się opuszczonym mieszkaniem wyjeżdżających. Zgłoszenia Admin. Wieku pod „J. S.". 9143

NIEMIRÓW—ZDRÓJ willa „Hanka" ma wolne pokoje wraz z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia willa „Hanka" Niemirów. 26384

POSZUKUJĘ pokoju z wikt. Listy pod J. W. do Adm. Wieku. 26511

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i ogrodem, pięknem położeniu w Sichowie. Bliższa wiadomość: Łyczakowska l. 1. Owocarnia. — 26274

POKÓJ umeblowany, pełny komfort, z używaniem łazienki, wchód z przedpokoju, pann na stanowisku zaraz do wynajęcia; — od 2 do 7, Domagaliczów 9 — II. p., na prawo. 26435:

DUŻY frontowy pokój nie umeblowany, — wejście z przedpokoju, do wynajęcia zaraz; półroczny czynsz z góry przy ul. Modrzejewskiej l. 11 A. lewy parter. Oglądać od 3—5 popołudniu 26436:

UROCZE, leśne, ustronie nad Złotą Lipą kolej, wynajmę 2 pokoje, kilku spokojnym osobom. Dostatek nabiału. Wiadomość: Landerowa, Króla Leszczyńskiego 33. 26437:

DO wynajęcia od gospodarza dwa pokoje kawalerskie frontowe (razem) — przedpokój, okolica Szeptyckich. Listy pod „Balkonowe" do Adm. Wieku. — 26442:

UMEBLOWANY pokój z łazienką z utrzymaniem, lub bez, dla jednej osoby do wynajęcia od 1. lipca. Domagaliczów 3, II. piętro, drzwi 5. 26446

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie stancję — czynsz z góry. Listy pod „Urzędnik" do Administr. Wieku. 26459:

POKOJE na biuro do wynajęcia. Wiadomość: „Pałac Sportowy", Zielona 59: 26470:

POSZUKUJĘ stancje dla starszej osoby — roczny czynsz z góry. Zegarmistrz Bielowskiego 3. 26466

DWU absolwentów Uniwersytetu poszukuje dwu pokoi solidnej umeblowanych od 1. lipca lub później. Listy pod „Absolwenci" do Admin. Wieku. 26461:

ODSTĄPIĘ kawalerowi — lub biuro dwa pokoiki za zwrotem rocznego czynszu. Listy pod „Piekarska 1,200 zł." do Admin. Wieku. — 26484

4-POKOJOWE MIESZKANIE

z pełnym komfortem, słoneczne i zdrowe, możliwie w śródmieściu — poszukuję. Warunki korzystne. Kaim i Syn, ul. Kopernika 16, Telef. 20—45. 26336

OKOLICA piękna. Zamek! Pokój umeblowany, użycie kuchni, obsługa do wynajęcia zaraz. Teatyńska 33, III. p., na prawo. 26429:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 stancję za obsługę lub za czynszem 2-miesięcznym ewent. dozorówkę. Zgłoszenia ul. Chorążczyzny 11 u dozorczyni. 26408:

SAKRAMENTEK 30, I. p. na prawo, pokój ładnie umeblowany, osobne wejście, używanie łazienki — tylko dla pana. 26417:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia Dr. Rahn, Kopernika 3 — II. schody, telefon nr. 7153 26507:

2 POKOJE kawalerskie — umeblowane, I. p., balkon słoneczne, frontowe. „Polski", Romanowicza 16, — „Śródmieście". 26499:

DUŻY pokój umeblowany z komfortem natychmiast do wynajęcia. Jagielski, Zielona 87. 26387

DO wynajęcia pomieszkanie w nowym domu, bez czynszu z góry. Boczna Pasiecznej, drewniany dom Zgłoszenia na miejscu. — 26491:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sapiehy 87, — pierwsze piętro, na prawo. 26494

DAM dwa pokoje, kuchnię urządzone, kwadrans tramwajem od morza, na lipiec pół sierpnia za takie samo mieszkanie dolina Prutu, Dunajca, Wisły lub za wynagrodzeniem. Kuhn Gdańsk — Langfuhr. — Steffensweg 7. 2572:

POSZUKUJĘ mieszkanie — za sprzątanie. Wiadomość u p. Rozy Weiss, Rzeźnicka 3. 26483:

WIĘKSZY LOKAL GARAŻOWY 26509

nadający się dla szkoły szoferskiej lub zastępstwa automobil., przy ul. Kochanowskiego 72, od 15. bm. do wynajęcia.

POKOJU umeblowanego o dwu łóżkach z prawem korzystania z kuchni, poszukuję na 6 tygodni od 16. czerwca. Listy do Admin: Wieku pod „Maraton". — 26500:

W LEŚNICZÓWCE lub we dworze w bliskości lasu i rzeczki, poszukuję letniska dla 2 osób i 2 dzieci. z pełnem utrzymaniem, na lipiec. Łaskawe zgłoszenia z podaniem przystępnej ceny pod „Urzędnik katolik" do Admin. Wieku. — 26501

POKÓJ elegancki umeblowany, komfort zaraz do wynajęcia. Reja 9. II. p. 26503:

JESZCZE kilka mieszkań w nowej kamienicy, największy komfort, jest do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Oglądać można tylko od 3—4, Tarnowskiego 34. 26504:

POKÓJ umeblowany słoneczny z balkonem do wynajęcia dla pań ziemianek urzędniczek, komfort. — Lwów, ul. Marji Konopnickiej 14, II. p., dzwi 8; 26497:

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Wiadomość w budce z chlebem u WP. Duńcowej. Zniesienie Nowe. 26487

PIĘKNY, umeblowany pokój odnajmę. Nabielaka 24, parter. drzwi 3. 26488

POKÓJ umeblowany — wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 11. — Bazar Lwowski. 26489:

POKOJE kawalerskie umeblowane. Zofji 27, II. p. 26468

OBEJMĘ zarząd domu u jednej osoby, tylko wikt; Listy pod „Zarząd" Adm: Wieku. 26460:

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Dywany, Chodniki, Obrusy dla pensjonatów i will po cenach fabrycznych Wauk, plac Marjacki 5. I. piętro. 1847

MŁODY DOBERMAN do sprzedania. Szeptyckich 14, Huków. 26429:

WILLA piętrowa 4 pokoje, pokój służbowy z wszelkiemi wygodami, ogród na parceli dwufrontowej około 390 m. kw. do sprzedania. Ul. Orzeszkowej 4, — tel. 65-01. 24998

PRASY do wyrobu dachówek, rur kanałowo - studziennych, płyt chodnikowych i mozaikowych poleca „Eltcha", Legjonów 37. 25173

SPRZEDAM fortepian, 700 zł. Czarnieckiego 1, II. p. od 4—5. 26462:

ZIMNA WODA — parcele podbudowlane, słoneczne — obok dworca, dogodne warunki spłaty. Rutowskiego Nr. 7. Notarjat. 26482

SPRZEDAM białe pikowe ubranie męskie. Ul. Św. Zofji 4, 2 piętro. 26440:

KAMIENICA piętrowa, nowo wybudowana, piękne położenie, dochód roczny 16 tys. zł. Wolne 3 pokojowe mieszkanie, do sprzedania. Wiadomość Bandurskiego 6 25773

MASZYNY do wyrobu dachówki cementowej, płyt i rur betonowych — oraz płytek mozaikowo — posadzkowych, poleca ELTE-HA. Legjonów 37. 23727

ŁÓŻKA żelazne, umywalnio miednice, dzbanki i wiadra poleca Rentschuer, ul. Legjonów 37. 25094

ROWER męski i damski do sprzedania. Bilińskich Nr. 50, Fedeczko, od 5-tej. 26192

DO SPRZEDANIA realność murowana, wodociąg, obszar 300 sążni, nadająca się na cele przemysłowe — front, przy gościńcu Bogdanówka; cena 3,000 dolarów. Wiadomość: Dr. Lanb ul. Jagiel[illegible] 15 26307

FORTEPIAN Bösendorfera Förstera. Szredera. z angielską mechaniką 7 i 1/4 oktawy, nadzwyczajny, — sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 25612

MEBLE wszelkiego rodzaju na dwudziesto cztero miesięczne raty poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 25457

DOM, stajnia, sad i ogród w Kamionce Str. do sprzedania. Wiadomość ul. Kochanowskiego l. 45, p. Lubińska. 26413

PARCELE w dowolnej wielkości po okazyjnych cenach obok stacji kolej. Zimna Woda letnisko, sążeń kw. 6—6,50 zł. Arendt, Łyczakowska 4, Stolarnia. 26329

KUPIĘ używany w dobrym stanie powóz na gumach. Zgłoszenia: Telefon 63-61. 26321

KAMIENICĘ dwu piętrową, solidną, sprzedam. Ul. Św. Jacka. Listy do Adm: Wieku pod „Dziewięć tysięcy". 26347

MASZYNA Singera cylindrowa, mało używana do sprzedania. Ul. Gródecka Nr. 93, w parterze na ganku. 26341

NACZYNIE stolarskie w dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Łyczakowska Nr. 100 u Schwarca. 26297

FORTEPIAN, salonsztuc w o silnym tonie sprzedam. Chorążczyzna 5, parter — drzwi 4. 26358

FORTEPIAN marki światowej, krótki, prawdziwie kupującemu z polecenia — sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 26393

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię dębową; Skarbkowska 37. parter na prawo godz. 3—5. 9140.

DOM, ogród warzywny — zaraz wolny, cena 6,500 zł. sprzeda Rosenbaum. Sygniówka. 26428

TOREBKI i PARASOLKI

POLECA NAJTANIEJ

„NOBLESSE" Jagiellońska 11a Telef. 41-69. 2560

LEKARSKIE instrumentarjum z szafką okazyjnie do nabycia. Lwów, Leona Sapiehy 87, pierwsze piętro na prawo. 26495:

OKAZJA! Do sprzedania 120 krzeseł kinowych. — Zgłoszenia popołudniu — Kino „Pan". pl. Akademicki 5. 26508

SAMOCHODY

OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 2435

DOM murowany. — blachą kryty, tanio sprzedam — albo wynajmę za pożyczkę 200 dolarów. Pośrednictwo wykluczone. Listy do Adm Wieku pod „Winniki". — 26277

GROBOWIEC familijny z z placem 5 m. kw. na cmentarzu Łyczakowskim, bardzo dobrze położony, okazyjnie do nabycia. Listy pod „Grobowiec" do Adm. Wieku. 26425:

PANIE

wiedzieć powinne,

że gorsety, pasy brzuszne i biodrowe, opaski, biustonosze i bieliznę bezkonkurencyjną w jakości i cenie, nabyć można jedynie w Wytwórni reform menstrualnych i Gorseciarni **„VALENTINA" Leona Sapiehy l. 41 part.** 2561

SPRZEDAM lub przyjmę spólnika, młyn wodno — walcowy, z ogrodme w dobrym miejscu przy gościńcu; cena kupna 4,500 dol. Jan Gdula, Wodniki o. p. Stare Sioło. 26406

KAMIENICA jedno piętrowa nowa, z oficynami i ogrodem, okolica rogatki Gródeckiej na dogodnych warunkach do sprzedania. Listy pod „8,000" do Adm: Wieku. 26412:

PNEUMATYKI MICHELIN

poleca skład fabryczny WITOLD TRANDA, Lwów, Podleskiego 2. Tel. 8-43.

SKLEP spożywczy, Małopolska Wschodnia do sprzedania albo wydzierżawienia. Zgłoszenia Lwów, — Skrytka pocztowa 38. 26469

ST. PURECKI w Skolem, zakupi we Lwowie używaną kuchnię żelazno kaflową jakoteż piec żelazny pokojowy. 26463:

PARCELE obok dworca Łyczakowskiego za rogatką i w Brzuchowicach do sprzedania. Kowalski, Zulińskiego 10 od 2—5. 26391

CZYSTEJ rasy CHARTY 4 tygodniowe do sprzedania. Słowackiego 16, I. p., od 4—5. 26271

DOM z ogródkiem w ładnem położeniu w Kleparowie do sprzedania. Wiadomość: Huzarski. Kleparów, ul. Pocztowa. 26268

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaję; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 23629

KAMIENICZKĘ piątrową, tanio sprzedam. — Pryma Marja, Zniesienio 332 koło kościoła. 26056

SPRZEDAM nową 3 piętrową kamienicę z 2 piętrową oficyną przy pięknej ulicy, pełny komfort, wolne 4 pokoje i 2 kuchnie — czynsz roczny 2,600 dol. — wkład 18,593 dol., wolna 15 lat od podatków. Wyspiańskiego l. 38. 26444

DOM nowy do sprzedania, 4 pokoi i kuchnia, ogród w Przeworsku blisko stacji. Wiadomość: Marszał. Gródecka 127, 7 br. 26448

RÓŻE, RÓŻE, RÓŻE! Zaczynają kwitnąć w ogrodzie Połonieckiego, Ponińskiego 21, przystanek autobusu. Można ogród odwiedzać i nabywać cięte kwiaty. 26429

PARCELE w Zniesieniu — blisko kościoła na dogodnych warunkach sprzedam. Adresować: Stanisław Lachowicz, Brody — ul. Koniuszkowska Nr. 12. 2571:

NAJTANIEJ kołdry, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10,** tylko naprzeciw Szkowrona. **Pensjonatom i Zakładom 10% opustu.** 26485

SYPIALNIE, JADALNIE salonowe, biurowe i kuchenne, solidnie wykonane, poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 26076

DO SPRZEDANIA 2 lub 1 i pół morga pola w Podborcach, 6 km. od rogatki Łyczakowskiej. Wiadomość Kochanowskiego Nr. 45 — p. Łubińska. 26414

PIANINA

nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Kowacki ul. Piłsudskiego 17.** 25447

DOM w śródmieściu i plac budowlany przy Targowicy w Brodach, tanio sprzedam. Adresować: Stanisław Lachowicz, Brody, ulica Koniuszkowska 12. 2571:

OKAZJA! Wydzielone książki beletrystyczne polskie sprzedajemy po bajecznie niskich cenach „Vita" Pasaż Hausmana 8 — godz. 10—12. 26546.

Podwozia autobusowe

najnowsze modele

na 16—20 osób 4-ro i 6-cio cyl.

DURANT-RUGBY

nadeszły już do „AUTO-SPORTU" Lwów, ul. Słowackiego l. 2. — Tel. 38-16. 2514

BRAMA dębowa 200—220 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Gródecka 147 u dozorcy 26522.

OKAZYJNIE do sprzedania samochód 5 osobowy. Wiadomość: „Pałac Sportowy" Zielona 59. 26471:

26484 **OBUWIE** najlepszych fabryk i zastępstwa prowadzone przez WP. S. Krzyszkowskiego objąłem i prowadzę po cenach najniższ. **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Pasaż MIKOLASCHA

Na Wyjazd!

Bielizna, Trykotaże, Suknie letniskowe, Spodniczki, Biuzki, Szale, Płaszcze oraz Pończochy najtaniej w mag. konf. BATOREGO 6. Urzędnikom opust! Dla reklamy kombinacje kolorowe 6 zł., — Sukienki do prania 5·80 zł. Pończochy jedw. do prania, Tenisówki nowości 20 zł. 2552

Poważne przedsiębiorstwo działu chemicznego z wielką przyszłością **poszukuje:**

dalszych udziałowców dla powiększenia interesu. Do odstąpienia 40 jednostek, najmniej jednak 5 jednostek po cenie zł. 25.000. Mogą być pokryte częściowo walorami lub bardzo dobrymi wekslami. Zgłoszenia pod **„Wielka przyszłość“.** 2541

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy P. K. U. Lwów Berendowicz Jan. 26369

GRANATOWĄ garsonkę — zgubiono w drodze z ulicy Kopernika na Jagiellońską. Znalazca otrzyma nagrodę: Kopernika 9, II. piętro — Chocicjowa. 26249

ANDRZEJ POLITYCZKA unieważnia wydaną przez PKU. Buczacz kartę zwolnienia r. 1899. 2543

S. B. M. skradziony DOBERMAN. Boczna Peltewnej 4, Barczowski. 26419:

ZGUBIONO boa ze skanek. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem u gospodyni przy ul. Supińskiego 9. 26426:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych dnia 7. czerwca 1929 — na nazwisko Grzegorz Zwarycz w okolicy ul. Gródeckiej. 26117

UNIEWAŻNIM — licencję szoferską, wystawione na nazwisko Władysław Sieja przez Województwo Kraków. 2570:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ze Związku Obrońców Lwowa oraz kartą mob. Maziak Józef. 26456:

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, DUBISZ Kazimierz. 26435

ZNALEZIONY „DOBERMAN“ jest do odebrania ul. Wyspiańskiego Nr. 8, Telef. 48-55. 26467

OGŁOSZENIE.

WPISY do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, ul. Zielona 8, odbędą się w dniach 25. i 26. czerwca b. r. od godz. 8 rano. Młodzież lwowska ma się zaopatrzyć w karty wpisowe wcześniej i zgłosić do badania lekarskiego w Szkole w dniach 18, 20 i 22. czerwca między godz. 11—1 w południe. Młodzież poza lwowska może się zgłosić do badania lekarskiego w poniedziałek dnia 24. czerwca między 11—1 i podczas dwóch dni wpisów między 8—10 przed południem.

Egzamin wstępny odbędzie się 27. czerwca pisemny, 28. czerwca ustny. Bliższe szczegóły w tej sprawie ogłoszone na tablicy informacyjnej przed kancelarją szkoły. 2551

Lwów — czerwiec 1929. **Dyrekcja.**

NAJNOWSZY CUD TECHNIKI!

„SCRIPTA“ MASZYNA DO PISANIA za zł. 175·—

— Prospekty i próbki pisma na żądanie. —

Wyłączne przedstawicielstwo: 25682

JÓZEF UDELSMAN, Lwów, ul. Piekarska 8.

Mów co chcesz! 2018

W centrali Pończoch PFAU Rynek 19, faktycznie najtaniej, bo wchód przez sień !!

PRZED WYJAZDEM

:-: DO ZDROJOWISK i LETNISK :-:

należy się zaopatrzyć **we własnym interesie** w najpotrzebniejsze przybory **kosmetyczno-toaletowe i HYGJENICZNE** wyłącznie u firmy

PERFUMERJA S. FEDER

Lwów, SYKSTUSKA 7 (dom własny)

gdyż ceny tych artykułów w miejscowościach klimatycznych są **podwójne a nawet potrójne,** a jakość pod każdym względem lichsza. 2560

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem,
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 430.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE

SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI I SYN, Lwów

SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

25134

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ord. w chorobach skórn., wener. i kosmetyce **dla kobiet,** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). **Telef. 31-39. Lampa kwarcowa djathermia.** 2447

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 25227

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmetyki

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—9 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1,** róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. **Leczenie żylaków.** 26533

Czy sezon się kończy, czy też zaczyna, Za gustowne dekoracji wnętrza i urządzenia baru lub kina

L. MATWIJOWSKI

26479 **kiljentom zaręcza.**

Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40-11.

HURT. Telef. 19-61. DETAIL.

Rakiety krajowe, angielskie, francuskie już od **zł. 25·—,** piłki od 2·75, prasy, obuwie tennisowe, Foot-balle, buty, dresy i wszelkie przybory do sportu najtaniej we firmie — **JAKOB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26.** 26518

PREZERWATYWY?!

to rzecz zaufania, przeto kto dba o swoje zdrowie, kupuje takowe, tylko w znanym ze solidności specjalnie fachowym składzie 2287

PERFUMERJA S. FEDERA

Lwów, SYKSTUSKA 7.

WYSYŁKA na PROWINCJĘ dyskretnie i odwrotnie.

MEBLE NA RATY!

Sypialnia nowa zł. **600·—** Salonik zł. **350·—** oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję sprzedaje magazyn mebli 2243

HERMAN MÜNZER Lwów, Trybunalska 4.

ZAWIADOMIENIE.

Podpisana firma oświadcza PT. Klienteli, iż za parasole oddane do naprawy lub pokrycia po koniec roku 1928, a nie podjęto do końca czerwca 1929 roku nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Zatem uprasza się PT. Klientelę o łaskawe podjęcie Swoich parasoli do wyżej wymienionego terminu. 26421

Fabryka parasoli „PARAGON“

MARJA BEMOWA

Lwów, ulica Wałowa L. 9.

LUSTRA BELGIJSKIE i SZYBY SZLIFOWANE

DOSTARCZA NAJTANIEJ

SZLIFIERNIA SZKŁA i FABRYKA LUSTER

J. OSTERMANN Lwów — — ULICA JAGIELLOŃSKA 11a.

Splamione lustra odnawia się. 2529

NA LATO! NA LATO!

OBUWIE z płótna, skóry i t. p., wygodne silne i tanie, poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, Wronowska 4, tel. 59-68.**

Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-y R. NEUWELT: ul. Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, pl. Marjacki 8. 1671

PRZECIW ŻYLAKOM! 2471

Pończochy gumowo-jedwabne na miarę dostarcza **„Chirurgja“ Lwów Jagiellońska 15**

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.